

Wodzisław ma nowego
pełnomocnika prezydenta.

Kim jest dr Jarosław
Gorzawski?

STRONA 2



WTOREK, 21 LISTOPADA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 47 (1200)

Rok XXIV

Powstała książka
o rydułtowskich fi-
liach obozu
Auschwitz

STRONA 5



GOŁKOWICE

**Strażacy świętowali
25-lecie Oddziału
Powiatowego ZOSP RP**

STRONA 6



W MSZANIE POŻEGNALI ostatniego odnalezionego górnika - ofiarę katastrofy w KWK Pniówek



STRONA 3

Pogrzeb śp. Łukasza Sokołowskiego zamyka klamrą najtragiczniejsze zdarzenie w historii JSW – katastrofę w kopalniach Pniówek i Zofiówka, które wydarzyły się w odstępie kilku dni w kwietniu 2022 roku. Łukasz Sokołowski był ostatnim z poszukiwanych górników, którego ciało wydobyto na powierzchnię 21 października 2023 roku. Tym samym zakończono szeroko zakrojoną akcję poszukiwawczą w kopalni, w której udział brało 26 zastępów ratowniczych. Pogrzeb w Mszanie odbył się w sobotę 18 listopada, z udziałem bliskich zmarłego, przedstawicieli spółki oraz licznych pocztów sztandarowych i ratowników górniczych.

KRAKSA W ZAWADZIE

**ZDERZYŁY SIĘ
DWIE OSOBÓWKI**

3



*W Godowie uhonorowali
małżonków
z 50-letnim stażem*

STRONA 10-11



**Piotr Pawlica
z Gorzycką Perłą 2023**



STRONA 19

REKLAMA



FELIETON:

**Czy powiat wodzisławski
jednak może mieć
swojego posta?**

STRONA 21

ISSN 1508-8820



9 771508 882108

47



Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Tragedia i żałoba

Dla rodzin górników, których pod ziemią pogrzebała katastrofa w KWK Pniówek wraz z wydobywaniem ich ciał na powierzchnię skończył się długi i trudny czas zawieszenia w próżni i niepewności. Wraz z sobotnim pogrzebem ostatniego z tragicznie zmarłych pracowników JSW zamyka się klamrą największa katastrofa w historii spółki, w której (łącznie z wypadkami w KWK Zofiówka) zginęło 26 osób. W związku z tym, że łączę funkcje redaktora naczelnego Nowin Wodzisławskich oraz miesięcznika Nowiny Jastrzębskie, pamiętam relacjonowanie tego, co działo się w kwietniu zeszłego roku przy kopalniach. To niedowierzanie po informacjach o kolejnych wybuchach metanu, zupełną dezorientację, kiedy okazało się, że w Zofiówce też coś się stało. Te znicze, palące się pod kopalniami oraz trudny czas oczekiwania, czy uda się dojść do żywych. W tym roku temat powrócił za sprawą kontynuowania akcji w kopalni Pniówek, akcji udanej, choć niezwykle smutnej, bo ratownicy doszli do zaginionych, ale po tak długim czasie trudno byłoby oczekiwać, że ktokolwiek przetrwał. Teraz jednak, po ostatnich pożegnaniach wszystkich zmarłych górników, dla wielu skończył się czas niepewności i zawieszenia w próżni, a rozpoczął uzasadniony czas żałoby. Bohaterowie pozostaną w pamięci, a katastrofa, która odcisnęła ogromne piętno na przemyśle wydobywczym, nie pozostanie bez znaczenia dla przestrzegania procedur, poszanowania matki natury i świadomości o delikatności życia ludzkiego.

Znamy nazwisko nowego pełnomocnika prezydenta. To były zastępca komendanta Policji z Raciborza

WODZISŁAW ŚL. Były zastępca komendanta policji w Raciborzu dr Jarosław Gorzawski został wybrany nowym głównym specjalistą – pełnomocnikiem prezydenta miasta Wodzisławia Śląskiego ds. polityki organizacyjnej i bezpieczeństwa miasta.

W wyniku naboru na stanowisko Głównego Specjalisty – Pełnomocnika ds. polityki organizacyjnej i bezpieczeństwa Miasta Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego po przeprowadzeniu merytorycznego testu pisemnego oraz rozmowy kwalifikacyjnej z kandydatami dokonano wyboru Jarosława Gorzawskiego, zamieszkałego w gminie Gorzyce.

Kim jest Jarosław Gorzawski? Dr Jarosław Gorzawski służył w policji pełnił przeszło 22 lata, od 2001 do 2023 roku. W tym czasie sprawował też m.in. funkcję zastępcy naczelnika Gabinetu Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach i zastępcy naczelnika Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim. Obecnie, od ponad roku jest wykładowcą Wyższej Szkoły Administracji w Bielsku-Białej. Tytuł doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie uzyskał w 2023 roku. W 2012 roku obronił magisterium na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach,



natomiast dwa lata później w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie ukończył szkolenie dla absolwentów szkół wyższych, uzyskując stopień podkomisarza policji.

Do obowiązków dra Jarosława Gorzawskiego – nowego pełnomocnika ds. polityki organizacyjnej i bezpieczeństwa miasta będą należeć m.in. współpraca z prezydentem miasta w zakresie kształtowania polityki organizacyjnej oraz w zakresie bezpieczeństwa miasta, w szczególności: koordynowanie zadań z zakresu ochrony porządku publicznego, zadań dotyczących obrony cywilnej, spraw obronnych oraz zarządzania kryzysowego, zadań związanych z ochroną przeciwpożarową miasta i utrzymaniem gotowości bojowej w jednostkach OSP oraz zadań z zakresu zgromadzeń, pełnienie funkcji

lidera wskazanych przez prezydenta miasta procesów administracyjno-gospodarczych oraz innych projektów.

– Przed pełnomocnikiem ds. polityki organizacyjnej i bezpieczeństwa miasta wiele zadań, które wiążą się przede wszystkim z organizacją systemu bezpieczeństwa w Wodzisławiu Śląskim, ale bezpieczeństwa na wielu płaszczyznach. Bo bezpieczeństwo to nie tylko to, rozumiane jako stworzenie poczucia bezpiecznej przestrzeni, związane np. z rozbudową monitoringu. To również kwestie dotyczące umocnienia współpracy ze służbami zajmującymi się bezpieczeństwem mieszkańców, ze wszystkimi zarządcami dróg w naszym mieście, ale też bezpieczeń-

Dr Jarosław Gorzawski był m.in. prelegentem podczas zorganizowanej w czerwcu przez byłą senator Ewę Gawędę debaty o bezpieczeństwie seniorów w Rydułtowach. Ma szerokie doświadczenie policyjne.

stwo ekologiczne – mówi prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca. – Przygotowując to stanowisko, wykorzystaliśmy m.in. wiedzę, którą uzyskaliśmy od wodzisławskiej młodzieży i seniorów w czasie tegorocznych konsultacji, rozmów, paneli dyskusyjnych – dodaje prezydent.

– W pierwszej kolejności dokonam analizy tego, jak jest, następnie dlaczego tak jest i co można poprawić, a także w jaki sposób będę chciał tego dokonać. Wzmocnienie komunikacji wewnętrznej w Urzędzie Miasta to jest niezmiernie istotny element, który w swojej pracy zamierzam bardzo mocno zaakcentować. Gdzie się to da zrobić, oczywiście będzie trzeba ją poprawić, gdzie funkcjonuje dobrze, gdzie poprawiać nie ma czego, zostawić w stanie obecnym – zapowiada pełnomocnik ds. polityki organizacyjnej i bezpieczeństwa dr Jarosław Gorzawski.

– Jeśli chodzi o współpracę ze wszystkimi formacjami mundurowymi działającymi na terenie

miasta, które są odpowiedzialne za bezpieczeństwo szeroko rozumiane, bezpieczeństwo publiczne, ale i powszechne, myślę przede wszystkim o spotkaniach, wymianie informacji, wspólnych szkoleniach, zarówno jeżeli idzie o kwestie zarządzania kryzysowego, zabezpieczenia imprez masowych czy też zgromadzeń. Należy spiąć ten temat w jedną całość, tak by mechanizm ten funkcjonował tak, jak powinien. Oczywiście będzie to wymagało trochę czasu – dodaje dr Jarosław Gorzawski. – Ponadto nadal bardzo mocno przez Urząd Miasta, a także służby, które upoważnione są do wszelkich kontroli w tym zakresie, powinny być artykułowane starania o czyste powietrze. Wszystkie działania w tym obszarze realizowane są po coś. Trzeba uzmysłowić mieszkańcom, że ta walka nie jest podejmowana po to, by nałożyć na kogoś grzywnę, podać kogoś do sądu, jeżeli działania tego kogoś względem ekologii „objałyby się” o kodeks karny. Bezpieczeństwo ekologiczne będzie jednym z moich priorytetowych działań – dodaje.

Jak wcześniej informowaliśmy, zapytaliśmy urzędników, na jakie uposażenie może liczyć nowy pełnomocnik prezydenta? – Jeśli chodzi o stanowiska głównych specjalistów w Urzędzie Miasta, to widełki płacowe wynoszą: 4100–11000 zł brutto – wyjaśnia rzecznik prasowa. Dokładne uposażenie głównego specjalisty ds. polityki organizacyjnej i bezpieczeństwa miasta będzie uzależnione m.in. od stażu pracy i dodatku funkcyjnego.

(ska)

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a

tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5

tel. 32 666 0 111

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW

działając na podstawie art. 35. ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.)

informuje, że w dniu 21 listopada 2023 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Pszów, przeznaczonych do oddania w użyczenie. Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.



Na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. 2023 r. poz. 344 ze zm.)

Wójt Gminy Marklowice

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Marklowice został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem. Szczegóły na stronie internetowej www.marklowice.pl oraz pod nr tel. 32 459 28 32.



Pożegnali ostatniego górnika z katastrofy w kopalni Pniówek



Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Mszanie w sobotę 18 listopada

MSZANA W sobotę, 18 listopada odbył się pogrzeb ostatniego z zaginionych w katastrofie górniczej, do której doszło w wyniku wybuchu metanu na KWK Pniówek.

Uroczystości pogrzebowe śp. Łukasza Sokołowskiego odbyły się w kościele pod wezwaniem świętego Jerzego w Mszanie. W ostatnim pożegnaniu wzięły udział delegacje, górnicy, ratownicy, rodzina i znajomi oraz przyjaciele. Śp. Łukasz w chwili ostatniego zjazdu miał 39 lat. Osierocił dwójkę dzieci, syna i córkę, oraz zrozpaczoną małżonkę. Podczas Eucharystii zwrócono uwagę na zasługi zmarłego – Żegnamy człowieka, który nie żył dla siebie – mówi podczas homilii jeden książy. – On pokazał swoim życiem, że można całe życie przeżyć dla kogoś – wskazywał. Po mszy żałobnicy udali się na pobliski cmentarz aby złożyć ciało zmarłego w grobie.

Wcześniej, bo 1 października w Skrzyszowie odbył się pogrzeb śp. Piotra Dudka, który również zginął w KWK Pniówek. Liturgii pogrzebowej przewodniczył ks. bp Grzegorz Olszowski, biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej. W kazaniu podkreślono działalność zmarłego i jego zasługi dla organizacji oraz

górnictwa. Przypomniane zostały również słowa babci skierowane do syna zmarłego, które brzmiały: „Twój Tata jest bohaterem”.

Zakończona akcja poszukiwawcza

Przypomnijmy, że Jastrzębska Spółka Węglowa 21 października poinformowała o zakończeniu akcji poszukiwawczej po odnalezieniu ciała ostatniego z górników. Poszkodowanego odnaleziono w ścianie N-6 w okolicach kombajnu ścianowego. – Ciało górnika zostało wytransportowane na powierzchnię i przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Katowicach. Aby dotrzeć do poszkodowanego górnika ratownicy musieli przebić się do ściany N-6 z nowo wydrążonej przecinki N-6a, zabezpieczyć skrzyżowanie, przewietrzyć wyrobisko i zdemontować elementy obudowy ścianowej. Ratownicy pracowali w bardzo trudnych warunkach klimatycznych – informowały służby prasowe JSW.

Kierownik akcji ratowniczej po konsultacjach z poszerzonym zespołem sztabu akcji podjął decyzję o otamowaniu ściany N-6 ze względu na wzrost zagrożenia w ścianie N-6 oraz w sąsiednich rejonach ko-

palni. Po wybudowaniu przez ratowników tamy izolacyjnej z pian ciężkich akcja ratownicza została zakończona, a następnie rejon został otamowany tamą izolacyjną przeciwwybuchową z przełazami. W akcji ratowniczej wzięło udział 26 zastępów ratowniczych, w tym 4 z CSRG w Bytomiu.

Największa katastrofa w historii

Do katastrofy w KWK Pniówek doszło 20 kwietnia 2022 roku, natomiast trzy dni później dwa kolejne wypadki miały miejsce również w sąsiedniej kopalni Zofiówka. Łącznie w katastrofach tych zginęło 26 górników. – Katastrofa górnicza w KWK Pniówek spowodowana była serią wybuchów metanu, do których doszło w środę, 20 kwietnia 2022, o godzinie 0:15 w ścianie N-6, 1000 metrów pod ziemią. W zagrożonym rejonie przebywało wówczas 42 górników. Piętnastu zostało poszkodowanych, a dwunastu z nich udało się wydostać samodzielnie na powierzchnię – wspominają przedstawiciele Reprezentacyjnych Związków Zawodowych w JSW, podkreślając, że feralne dni kwietnia 2022 roku były najtragiczniejszą katastrofą w historii JSW.

(FK), (ska)

Jedna osoba poszkodowana w zderzeniu osobówek na Paderewskiego

WODZISŁAW ŚL. Tuż przed godz. 16.00 w niedzielę 19 listopada doszło do wypadku na skrzyżowaniu ulic Paderewskiego i Oraczy w Wodzisławiu Śląskim-Zawadzie.

W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych jedno z aut wyładowało na barierkach. Jeden z pasażerów pojazdów uskarżał się na ból w klatce piersiowej. Do wypadku zadysponowano zastępy strażaków z JRG Wodzisław Śląski oraz OSP Zawada. Zdarzenie zabezpieczali także policjanci oraz zespół ratownictwa medycznego, wezwany do



Do zdarzenia doszło w niedzielne popołudnie 19 listopada.

wspomnianego pasażera z bólem w klatce piersiowej. Pasażera zabrano do szpitala w Jastrzębiu-Zdroju. Straty oszacowano wstępnie na 40 tys. zł. (ska)

PKS RACIBÓRZ

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Raciborzu Sp. z o.o.
zatrudni na umowę o pracę osoby na stanowisko

Kierowca Autobusu

lub wyszkoli zainteresowanych w tym zawodzie
Miejsce pracy: Racibórz, Wodzisław i okolice

Podstawowe obowiązki kierowcy autobusu:

Prowadzenie autobusu komunikacji podmiejskiej według ustalonego rozkładu jazdy i harmonogramu pracy, sprzedaż biletów.

Wymagania stawiane kandydatom:

- prawo jazdy kategorii D z wpisanym kodem „95”.
- mile widziane doświadczenie w prowadzeniu autobusu w transporcie miejskim i podmiejskim,
- brak orzeczonego zakazu wykonywania zawodu kierowcy (niekaralność).
- dodatkowym atutem będzie posiadanie karty do tachografu cyfrowego.

Wynagrodzenie 7.000 zł do 8.000 zł brutto w zależności od ilości przepracowanych godzin

Oferujemy:

- możliwość zdobycia doświadczenia w dużej firmie transportowej,
- stabilne zatrudnienie w ramach umowy o pracę,
- prywatna opieka medyczna,
- terminowy system wynagradzania,
- finansowanie uprawnień (prawo jazdy kat. D + świadectwo kwalifikacji zawodowej) oraz gwarancję zatrudnienia po ukończeniu kursu,
- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w renomowanej firmie,
- w pierwszych dniach pracy gwarantujemy szkolenia, które przygotują do samodzielnej jazdy,
- pracę w przyjaznym, otwartym zespole na nowoczesnym taborze autobusowym,
- szerokie możliwości w zakresie dalszego podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- Dostosowanie harmonogramu czasu pracy do potrzeb pracownika.

Wymagane dokumenty: CV

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez ogłoszeniodawcę moich danych osobowych, zawartych w mojej ofercie pracy, dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1781).*

Administratorem Danych Osobowych jest Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Raciborzu Sp. o.o. ul. Śródkowa 5, 47-400 Racibórz.

Zgłoszenia należy składać w siedzibie firmy:

PKS w Raciborzu Sp. z o.o. Ul. Śródkowa 5, 47-400 Racibórz
(Komórka Kadr w godz. 7.00 – 14.00) lub wysłać na adres mailowy kadry@pksrciborz.pl

REGION

Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej poinformowała o śmierci generała brygadiera Zbigniewa Meresa, byłego komendanta głównego i wojewódzkiego PSP.

Komenda Główna poinformowała o śmierci Zbigniewa Meresa za pośrednictwem Faceboka – Z głębokim smutkiem przyjęliśmy informację, że w dniu 14 listopada 2023 r. zmarł gen. brygadier w st. spocz. Zbigniew Meres, były komendant główny PSP w latach 1997–2002. Komendant główny PSP gen. brygadier Andrzej Bartkowiak w imieniu własnym oraz środowiska pożarniczego składa kondolencje rodzinie oraz bliskim zmarłego. Cześć jego pamięci! – czytamy w komunikacie Państwowej Straży Pożarnej.

ZMARŁ ZBIGNIEW MERES.

Był znaczącą postacią dla śląskich strażaków

Oficer, komendant, polityk

Generał Zbigniew Meres to ważna postać w środowisku śląskich strażaków. Urodził się 18 stycznia 1952 roku w Dąbrowie Górniczej. Po ukończeniu Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie pracował w komendach rejonowych straży pożarnej w Chorzowie i Dąbrowie Górniczej. Od 1990 roku pełnił funkcję komendanta wojewódzkiego. W roku 2002 został komendantem głównym PSP. Po ukończeniu służby czynnej sprawował funkcję zastępcy prezydenta Piekarskich Śląskich oraz Senatora VII. Angażował się również w działalność oddziału wojewódzkiego Związku OSP RP. Pełnił funkcję wiceprezesa oddziału wojewódzkiego związku.

Odszedł kolejny fachowiec

Zbigniew Meres współpracował ze strażakami naszego regionu, którzy podkreślają jego zaangażowanie i fachowość.

– Odszedł kolejny fachowiec w branży pożarniczej, wspinały komendant, to on zaufał mi i powierzył obowiązki dowódcy JRG Rydułtowy. W czasie powodzi 1997 roku pod jego kierownictwem prowadziłem działania na terenach zalanych gminy Gorzyce i Lubomia. Wspinały człowiek, świetny komendant a później prezes. Pracując już w Raciborzu spotkałem się w Rudach na pogorzelisku z 1992 roku, zaskoczył mnie niesamowicie, bo zapamiętał moje imię mimo tylu lat, jakie minęły od czasu gdyśmy jeszcze w województwie współpracowali – mówi Nowinom Jan



Zbigniew Meres współpracował ze strażakami z naszego regionu.

Krolik, emerytowany zastępca komendanta PSP w Raciborzu.

– Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP druh Zbigniew Meres pełnił funkcję w zarządzie woje-

wódzkim przez trzy kadencje, równocześnie był wiceprezesem zarządu głównego ZOSP RP. W swojej pracy jako prezes zasłużył się przez działania dla ochotników i młodzieżowych drużyn pożarniczych. Był zaangażowany w sprawy finansowe związku głównego i wojewódzkiego. Był członkiem, który zawsze miał posłuch dla ochotników. Był współautorem podpisania umowy o współpracy ze strażakami z Republiki Czeskiej pomiędzy województwem śląskim a swoim odpowiednikiem kraju morawsko-śląskim w Czechach. Zakończył swoją działalność w czerwcu 2022 roku gdzie został wybrany prezesem honorowym Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP – mówi Nowinom prezes powiatowy ZOSP RP w Wodzisławiu Śląskim druh Zbigniew Radecki. (FK)

REKLAMA

FILMOWA GALA SYLWESTROWA

31 grudnia 2023, godz. 22:00,
Sala widowiskowa RCK RDK
(ul. Chopina 21, Racibórz)

Muzyka filmowa jest ponadczasowa – przeboje kinowych produkcji nucone są przez lata łącząc kolejne pokolenia.

W ostatnią noc roku, zapraszamy na muzyczną podróż w świat pełnej emocji, pięknego brzmienia, budzącej wspomnienia – przebojowej muzyki filmowej.

Titanic • Dzwonnik z Notre Dame • Piękna i Bestia • Janosik • Tarzan • Trędowata • Love story • Shrek • Piraci z Karaibów • Ogniem i mieczem • Wojna domowa • Czterdziestolatek • Zapach kobiety • Upiór w operze • Śniadanie u Tiffaniego • Mamma mia • Piraci z Karaibów

Sylwestrową noc wypełnią największe kompozycje w dziejach kina i telewizji. Swoista historia światowej i polskiej muzyki filmowej. Od napisanego jako akompaniament do niemego filmu z 1924 r., rozpoznawalnego od pierwszych akordów „Tanga Jalousie”, poprzez znakomite dźwięki Henry’ego Manciniego, z oscarową melodią ze „Śniadania u Tiffaniego – Moon River”, aż po współczesne dzieła wykonywane przez ogromne orkiestry symfoniczne tematy Hansa



Zimmera, wśród których nie zabraknie „Piratów z Karaibów”. Zachwycimy publiczność melodiami z filmowych hitów, które skradły serca dzieci i dorosłych, jak „Shrek”, „Król lew”, „Tarzan”, „Piękna i bestia”. Tego wieczoru zabrzmi również polska muzyka filmowa, stworzona przez mistrzów kompozycji filmowych, jak: Jerzy Matuszkiewicz (Czterdziestolatek, Janosik, Stawka większa niż życie) i Wojciech Kilar (Trędowata). Melodie przywołają w wyobraźni najwspanialsze obrazy filmowe w historii, obudzą uśpione wspomnienia i emocje. I ten fakt mówi o wielkim fenomenie, jakim niewątpliwie jest „muzyka filmowa”. Na scenie wystąpią charyzmatyczni soliści, którzy swoimi występami każdorazowo zdobywają serca i gorący aplauz na scenach

całego kraju i za granicą: artystka pochodząca z Frankfurtu – Olivia Ohl-Szulik (sopran), Monika Biederman-Pers (sopran), Tomasz Jedz (tenor), Piotr Karzełek (baryton). Dopełnieniem pięknej muzyki będzie taniec w wykonaniu Sun Duo – duetu, który tworzą Julia Kulawik i Przemysław Łamacz. Choreografię do koncertu przygotowała Sabina Langner, a klimatyczny obraz – reżyser światet – Wacław Czarnecki.

Ponadczasowe kompozycje zabrzmią brawurowo w nowych aranżacjach i wykonaniu znakomitego zespołu muzycznego Appassionata Ensemble pod kierownictwem Mirosława Krause. Zapraszamy na pełne dobrych emocji, radości i wzruszeń – niezapomniane chwile z muzyką filmu i kina do Raciborskiego Centrum Kultury.

Szanowni Państwo

W dniu 3 listopada 2023 r. rozpoczęły się konsultacje projektu „Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko przedmiotowego dokumentu. Z jego treścią można zapoznać się na stronie www.subregion.pl/mobilnosc w zakładce „Konsultacje”. Z materiałami można zapoznać się także w siedzibie Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego z siedzibą w Rybniku, przy ulicy Rudzkiej 13C.

Dokument porusza kwestie rozwoju szeroko pojętej mobilności w obszarze gmin i miast położonych na terenie powiatów: rybnickiego, wodzisławskiego, raciborskiego oraz miast: Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju. Wyznacza on kierunki rozwoju systemu transportowego, tak aby był on zintegrowany i przyjazny dla środowiska przyczyniając się do poprawy atrakcyjności takich jego składowych jak: ruch pieszy, ruch rowerowy oraz transport publiczny.

Konsultacje społeczne mają charakter otwarty. Uwagi i wnioski do „Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego” można zgłaszać w następujący sposób:

- pisemnie lub ustnie w siedzibie Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego z siedzibą w Rybniku, ul. Rudzka 13C, 44-200 Rybnik;
- pisemnie lub ustnie w trakcie spotkania konsultacyjnego online – więcej informacji o spotkaniu: www.subregion.pl/mobilnosc w zakładce „Konsultacje”;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: mobilnosc@subregion.pl.

Uwagi i wnioski należy składać w terminie do 27 listopada 2023 r.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Sfinansowano w ramach reakcji Unii na pandemię COVID-19

Honorowane raciborskie karty „Senior 60+”, „Rodzina+”

Bilety w cenie 160,- (do 30 XI), 180,- (1XII – 30XII), 200,- (31 XII) do nabycia w kasach RCK oraz na <https://biletyna.pl/event/view/id/356531>

Kolejny raz odkopują trudną historię o niemieckich obozach w Rydułtowach



Spotkanie promocyjne książki „129 dni”. Od lewej na zdjęciu Damian Machnik, dr Jan Krajczok, Marta Guzina, Katarzyna Chwałek-Bednarczyk, Marlena Kolarczyk i prowadząca spotkanie Paulina Pierchała.



Słuchacze dopisali. Spotkanie pozwoliło na poznanie nowych informacji, które przynieśli wraz ze sobą mieszkańcy.

RYDUŁTOWY W Rydułtowskim Centrum Kultury odbyła się premiera publikacji „129 dni – podobóz Charlottegrube. Niemieckie zbrodnie w Rydułtowach”, w której szeroko opisano działające w latach 1942–1945 niemieckie obozy koncentracyjne w Rydułtowach.

Jak pisaliśmy w ostatnim numerze, przygotowana książka była dalszym krokiem, po spektaklu „92 dni” Teatru SAFO sprzed kilku lat. Spektakl opierał się na wspomnieniach mieszkańców, na temat działających w Rydułtowach małych obozów koncentracyjnych, w tym dwóch filii obozu Auschwitz–Birkenau. W obozach tych ulokowano więźniów, których kierowano do pracy przymusowej w kopalni oraz innych zakładach. – Pomysł ten powstał po licznych rozmowach z Kasią (Katarzyną Chwałek-Bednarczyk–red.), bo

ogromne wrażenie na mnie zrobił spektakl. Trzeba było coś z tym zrobić i w zasadzie tak się to potoczyło – mówiła Marta Guzina ze Stowarzyszenia Radoszowik podczas spotkania promującego publikację. Autorzy opierali się m.in. na informacjach zawartych w artykule naukowym Andrzeja Strzeleckiego „Podobóz Charlottegrube w Rydułtowach”, wydanym w „Zeszytach oświęcimskich” w 1975 roku, ale nie tylko, bo spędzili wiele godzin w archiwum Auschwitz–Birkenau i nagraniach rozmów ze świadkami. Jak podkreślają twórcy, wiedza na temat obozów w Rydułtowach znacząco się poszerzyła od czasu tworzenia spektaklu, stąd także nazwa książki – 129 dni, bo według nowych wyliczeń obóz funkcjonował nie 92, a właśnie 129 dni.

Pięć małych placówek

Gdzie znajdowały się obozy? – Pierwszy obóz znajdował się nieopodal dzisiejszej Fikołkowni RAFA, obecnie jest tam skład złomu. Nie ma po nim dziś żadnego śladu. Była to dla mnie nowa

informacja. Następnie więźniów trzymano również w byłym internacie szkoły górniczej. Trzeci obóz Annarampe był w miejscu, gdzie styka się ulica Ofiar Terroru i Mickiewicza. Znajduje się tam mały pomnik. W miejscu, gdzie kiedyś stały baraki, dzisiaj stoją bloki. Dobrze zwizualizował to Damian Machnik, nakładając na obecne zdjęcie satelitarne niemieckie plany z tamtego okresu. Dzisiaj niewiele ma świadomość, że mieszka w miejscu, gdzie kiedyś stały baraki obozowe. Trudno zmierzyć się z czymś takim. Czwarty obóz znajdował się na tzw. Berlinie, przy ulicy prowadzącej do Radoszów. Piąty obóz umiejscowiono natomiast przy ul. Bohaterów Warszawy, obok cegielni – wyjaśnił dr Jan Krajczok. Już podczas spotkania jeden z mieszkańców wspominał, że tuż obok bloków znajdowały się pozostałości po baraku – fundamenty. Twórcy zapowiedzieli więc skorygowanie grafik, w celu dokładnego dopasowania dzisiejszych

Książka na razie nie ma formy papierowej, ale jak zapowiadają autorzy, będą robić wszystko, aby wydać publikację na papierze.

zdjęć oraz niemieckich planów. – Dlatego właśnie się spotkaliśmy, bo tak naprawdę, publikacją jest na razie w formie PDF i będziemy robić wszystko, aby ją wydrukować. Do tego czasu jednak możemy nanosić zmiany i modyfikacje, aby uzyskać ostateczną formę – zapowiedziała Katarzyna Chwałek-Bednarczyk. – Kiedy przygotowywaliśmy spektakl, byliśmy tam z Marleną Kolarczyk i wtedy istniały jeszcze te fundamenty. Dzisiaj już ich nie ma, bo powstał tam nowy parking – wyjaśniła dyrektor RCK.

Dr Jan Krajczok zapowiedział natomiast rozwinięcie tematu obozu i więźniów pod kątem regionu, w tym miejscowości, przez których przechodzili pędzeni więźniowie po likwidacji obozu.

Więźniowie i strażnicy z różnych stron

Co ciekawe, wśród więźniów w Rydułtowach byli przedstawiciele różnych państw. Byli m.in. Cześci... Żydzi z greckiej wyspy

Rodos. Ci, nieprzyzwyczajeni do naszego surowego klimatu, byli wspomniani jako najłabsi. – To paradoks, że państwa, które kolaborowały z Niemcami, chroniły Żydów. Podobnie, jak Cyganów. Tutaj byli mieszkańcy Rodos – mówił dr Jan Krajczok. – W relacji jednego z więźniów pojawiła się wzmianka, że byli to więźniowie, którzy najszybciej zmarli, bo nie byli przyzwyczajeni do naszego klimatu – wspomina Katarzyna Chwałek-Bednarczyk. W Rydułtowach znaleźli się także więźniowie radzieccy, którzy wraz z innymi robotnikami przymusowymi budowali obóz Annarampe. Wśród strażników byli natomiast nie tylko Niemcy. Kilku ze strażników było Ukraińcami, którzy wspomniani są jako najokrutniejsi. – Najbardziej się pastwili. Tak są wspomniani przez więźniów. Opisywano ich, że mieli mnóstwo zegarków, nie na rękach, ale schowanych. Przychodzili w pierścionkach – stwierdza K. Chwałek-Bednarczyk. Wśród tzw. kapo najbrutalniejsi byli, co stwierdzono w relacjach, Żydzi. – Mieli

nóż na gardle, ale byli bardzo brutalni. Byli też kapo żydowscy, którzy byli zwolennikami komunizmu, także byli traktowani bardzo źle przez Niemców. Kapo wywodzili się spośród więźniów. Zdarzało się też, że nasi lokalni pracownicy dozoru górniczego bili więźniów, jednak zazwyczaj zwykli górnicy nie pozwalali na to, aby kapo czy nadzorcy bili Żydów czy innych więźniów. Przez jakiś czas dyrektorem kopalni był Niemiec Fritz, który był porządnym człowiekiem. Wierzył, że obozy służą pracy przymusowej, a nie eksterminacji, więc nie pozwalał bić więźniów na terenie zakładu – zapewnia dr Krajczok.

Więcej o niemieckich obozach koncentracyjnych w Rydułtowach znaleźć można w publikacji „129 dni”, dostępnej m.in. na stronie Urzędu Miasta Rydułtowy i Rydułtowskiego Centrum Kultury.

Publikację można pobrać i przeczytać także w naszym portalu Nowiny.pl. Fragmenty książki będziemy publikować również na łamach Nowin Wodzisławskich.

Szymon Kamczyk

Oddział Powiatowy Związku OSP RP w Wodzisławiu Śląskim świętował 25-lecie



Odnaką Honorową PCK III stopnia uhonorowano Oddział Powiatowy ZOSP RP w Wodzisławiu Śląskim oraz druha Piotra Macheckiego

POWIAT Już od 25 lat Oddział Powiatowy związku OSP RP w Wodzisławiu Śląskim łączy strażaków- ochotników i działa na rzecz pozyskiwania nowego sprzętu oraz środków na rozwój lokalnych jednostek. W miniony weekend odbyła się uroczysta gala z okazji 25-lecia.

Gala 25-lecia odbyła się w sali Ośrodka Kultury w Gołkowicach przy OSP Gołkowice. Uroczystość była okazją do przypomnienia historii związku, a także wysłu-

chania koncertu Strażackiej Orkiestry Dętej, utworzonej przy Oddziale Powiatowym Związku OSP RP.

Po powitaniu gości, rys historyczny zarządu od momentu jego utworzenia przedstawił Zbigniew Radecki, prezes Oddziału Powiatowego. W powiecie wodzisławskim działają 33 jednostki OSP, które posiadają 48 samochodów i blisko 660 strażaków- ratowników. Łącznie członkami jednostek OSP na terenie powiatu jest ponad 6960 osób.

W przedstawionym rysie hi-

storycznym nie zabrakło również informacji o odzyskaniu przedwojennego sztandaru, który zaginął w latach 90., a został znaleziony na aukcji internetowej. Przypomnijmy, że sztandar w ubiegłym roku przekazano uroczystie do Muzeum w Wodzisławiu Śląskim.

Jednym z ważniejszych rozdziałów w historii oddziału było także powołanie z inicjatywy byłego prezesa Jerzego Szkatuły powiatowej orkiestry pożarniczej, którą utworzył i pokierował Ryszard Wachtarczyk. To właśnie koncert orkiestry wraz z solistami był wisienką na urodzinowym torcie Oddziału Powiatowego. Wraz z orkiestrą zaśpiewali Patrycja Jasiak, Emilia Szwarc, Dorota Smolorz, Bogdan Kłosek oraz Piotr Szczypka.

Po występie orkiestry wręczona została Odnaka Honorowa PCK III stopnia dla Oddziału Powiatowego, a także taka sama odznaka dla Piotra Macheckiego. Odnaki wręczył Adam Porwoł, prezes Oddziału Rejonowego PCK w Wodzisławiu Śląskim. – Ponadto medale pamiątkowe 65-lecia Honorowego Krwiodawstwa PCK otrzymało sześć jednostek, które współpracują z nami od lat, a w tym roku uczestniczą w programie „Ognisty ratownik – gorąca krew”: OSP Krzyżkowice w Pszowie, OSP Biertułowy w Radlinie, OSP



Pamiątkowymi medalami 65-lecia Honorowego Krwiodawstwa PCK uhonorowano przedstawicieli jednostek OSP Krzyżkowice, OSP Turza Śląska, OSP Radlin II, OSP Mszana oraz OSP Rogów

Radlin II w Wodzisławiu Śląskim, OSP Rogów oraz OSP Turza Śląska z gminy Gorzyce, a także OSP Mszana – informuje Adam Porwoł. Jubileuszowa gala była również okazją do wielu życzeń i

gratulacji, które popłynęły w stronę zarządu powiatowego od posła Krzysztofa Gadowskiego, samorządowców, przyjaciół z Czech, Komendanta Powiatowego PSP bryg. Marka Misiury, a także byłego

prezesa OP ZOSP Jerzego Szkatuły i przedstawiciela Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP – wiceprezesa Stefana Kaptura.

Szymon Kamczyk

W listopadzie przypada Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu. Co wiemy o nikotynowych alternatywach?

Jesień w pełni, większość dnia spędzamy więc w domu i coraz częściej zwracamy uwagę na porządek i miłe zapachy w naszym najbliższym otoczeniu. Kupujemy zapachowe świece, odświeżacze do ubrań, czy tzw. perelki zapachowe. Ale wrogiem może okazać się tytoń. W trzeci czwartek listopada przypada światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu (w tym roku jest to 16 listopada), zatem warto pochylić się nie tylko nad estetycznymi, ale przede wszystkim nad zdrowotnymi skutkami jego obecności w naszym życiu. Tym bardziej, że technologia oferuje dotychczasowym palaczom już całkiem spory wachlarz nikotynowych alternatyw, a o niektórych wprost mówi się także jako o narzędziach pomocnych w rozstaniu się z tym nałogiem.

Powszechnie wiadomo, że palenie to poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla zdrowia palacza, ale i jego otoczenia. Dlatego najlepiej jest przestać palić, ale niestety część osób ma kłopot z porzuceniem nałogu z dnia na dzień. Dla takich osób alternatywą mogą być papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu, które nie wydzielają brzydkiego zapachu, a w dodatku według wielu ekspertów są mniej szkodliwe dla naszego zdrowia (od około 95 proc. w porównaniu z klasycznymi papierosami).

Ale technologia przyspiesza. Od ponad dwóch lat na polskim rynku są dostępne sa- szetki nikotynowe, które umożliwiają wchłanianie nikotyny przez błonę śluzową w jamie ustnej. Według skali redukcji ryzyka zdrowot-



nych związanych z przyjmowaniem nikotyny, jest to najmniej szkodliwa metoda jej konsumpcji.

W ostatnich tygodniach pojawiła się na naszym rynku kolejna rewolucyjna alternatywa, jaką są wkłady z mieszanki rooibosa z nikotyną. Dlaczego to istotne dla jej konsumentów? Nowe wkłady dostępne pod nazwą VEO są alternatywą beztyniową, którą jednak można podgrzewać na sposób identyczny, jak wkłady tytoniowe. Ponadto, są one dostępne w szerokiej gamie aromatów i jak dowiodły dotychczasowe badania behawioralne, to właśnie aromaty w alternatywnych produktach nikotynowych są tym argumentem, który przekonuje dotychczasowych użytkowników tradycyjnych papierosów do przerzucenia się na nikotynowe alternatywy. Czy za kilka lat celebrowanie Światowego Dnia Rzucania Palenia Tytoniu będzie miało jeszcze rację bytu w obliczu coraz to nowych alternatyw? Póki co, warto do tego nawoływać.



Na jubileusz do Gołkowic przyjechało wielu gości z jednostek OSP powiatu wodzisławskiego



Z okazji jubileuszu wyjątkowy koncert dała orkiestra dęta pod batutą Ryszarda Wachtarczyka

9. Kokoszycka Jesień Artystyczna już w piątek

WODZISŁAW ŚL. Już w piątek 24 listopada w Wodzisławskim Centrum Kultury odbędzie się 9. edycja Kokoszyckiej Jesieni Artystycznej – wydarzenia, które promuje nie tylko zespoły regionalne, ale także innych twórców i pasjonatów.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 17.00, a do udziału w nim wymagane są bezpłatne wejściówki. Oprócz zaplanowanych na ten dzień koncertów w sali widowiskowej WCK, odbędzie się także tradycyjna wystawa rękodzieła. W tym roku Kokoszycka Jesień Artystyczna odbywa się jako zwień-

czenie projektu „Gość w dom”, który przez cały rok był realizowany przez Kokoszycką Grupę Art. jako zadanie publiczne, finansowane ze środków miasta Wodzisławia Śląskiego. „Gość w dom” to także temat przewodni tegorocznej Kokoszyckiej Jesieni Artystycznej, dlatego też oprócz rodzimych zespołów i wykonawców, można będzie usłyszeć m.in. zespół Malwa, który powstał z inicjatywy obywateli Ukrainy, które przyjechały po wybuchu wojny do miejscowości powiatu wodzisławskiego. W ramach projektu „Gość w dom” odbyły się do tej pory trzy działania. Pierwszym z

nich było spotkanie integracyjne w budynku dworca kolejowego w Wodzisławiu Śląskim, w którym udział wzięli mieszkańcy Wodzisławia oraz Ukraińcy. Dyskutowano o tradycjach, obyczajach, było też wspólne muzykowanie i wymiana doświadczeń. Podczas drugiego spotkania odbyły się warsztaty rękodzielnicze i kulinarne. Trzecim spotkaniem była uroczysta ekumeniczna msza św. o pokój wraz ze spotkaniem „przy kawie” w domu parafialnym. Czwartym działaniem będzie podsumowanie projektu podczas Kokoszyckiej Jesieni Artystycznej.



Do udziału w Kokoszyckiej Jesieni Artystycznej zaprasza Joanna Lubańska, kierująca zespołem Kokoszyczanki (ska)

62-latek udusił partnerkę, którą poznał na portalu randkowym

WODZISŁAW ŚL. Uduślił swoją partnerkę, a następnie sam próbował się zabić. Do tragedii doszło w miniony czwartek (16.11.) w Radlinie II. 62-latek usłyszał zarzut zabójstwa, trafił do tymczasowego aresztu.

Poznali się na portalu randkowym latem tego roku. Znajomość zakończy-

ła się tragedią. 68-letnia kobieta nie żyje, a za jej śmierć odpowie 62-letni mieszkaniec Radlina II, któremu prokuratura postawiła zarzut zabójstwa.

Policjanci komendy w Wodzisławiu Śląskim w miniony czwartek (16.11.) otrzymali zgłoszenie o zdarzeniu, do którego miało dojść w jednym z miesz-

kań przy ulicy Wysokiej w Radlinie II. Na miejscu funkcjonariusze ujawnili ciało Barbary G. ze śladami duszenia. Właściciel mieszkania, Damian M., był nieprzytomny, z licznymi ranami kłutymi został przewieziony do szpitala. - Przeprowadzone na miejscu zdarzenia czynności pozwoliły na przyjęcie, że

Damian M. w godzinach przedpołudniowych 16 listopada br. udusił swoją konkubinę Barbarę G., a następnie podjął próbę samobójczą, wielokrotnie raniąc się nożem - przedstawia ustalenia śledczych rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Gliwicach prokurator Joanna Smorczewska. Mężczyzna został

przesłuchany, usłyszał zarzut z art. 148, par. 1 k.k.. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim na wniosek prokuratora zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego. 62-latek poznał 68-latkę na portalu randkowym około czterech miesięcy temu. Kobieta przyjechała do mieszkania mężczyzny.

Jak tłumaczył mieszkaniec Radlina, doszło między nimi do sprzeczki dotyczącej ich związku. W efekcie zabił konkubinę i sam targnął się na życie. Odpowie za zabójstwo zagrożone karą od 10 lat dożywotniego pozbawienia wolności.

(sqx)

iPFRON+ ułatwiamy życie osobom z niepełnosprawnościami

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) stworzył System iPFRON+, który pozwala jeszcze łatwiej uzyskać wsparcie na rzecz ON. Wśród jego celów jest m.in. uproszczenie procesu aplikowania o środki PFRON, usprawnienie i przyspieszenie procesu udzielania dofinansowań, a przede wszystkim poprawa jakości życia beneficjentów.

Wielka zmiana

PFRON pomaga ON już od 1991 r., czyli ponad trzydzieści lat. Obecnie realizuje projekt, dotowany z Unii Europejskiej, który zrewolucjonizuje system ubiegania się o wsparcie. Dzięki iPFRON+, instytucje działające na rzecz ON mogą wnioskować o środki PFRON w bardziej dogodny sposób. Załatwienie sprawy jest teraz możliwe drogą elektroniczną: poczynawszy od uzyskania informacji o trwających naborach, wypełnienia wniosku, jego podpisania i złożenia, przez dokonanie ewentualnych wyjaśnień i uzupełnień, zapoznanie się ze wzorem umowy, jej ewentualną negocjację i podpisanie, aż po rozliczenia online dofinansowania bądź refundacji.

Wnioskodawca, podczas całego cyklu trwania sprawy, ma również możliwość komunikowania się z PFRON posługując się przygotowanym do tego celu komunikatorem. Co więcej, wnioskodawca, który jest Instytucją, może dodatkowo w systemie zarządzać danymi Instytucji takimi jak: osoby reprezentujące Instytucję, użytkownicy Instytucji, baza Beneficjentów, baza Pracowników czy baza Kontrahentów.

Dla kogo i na co wsparcie

PFRON oferuje cały szereg programów, w tym dofinansowanie szkoleń języka migowego i innych środków komunikowania się dla osób z trudnościami. Jego adresatami w tym wypadku są wszyscy, którzy



doświadczają trwałych lub okresowych trudności w komunikowaniu się. Zaliczają się tu osoby głuchonieme, te, które mają problemy z mową i inne dysfunkcje komunikacyjne. Drugą grupą są bliscy osób z trudnościami komunikacyjnymi, którzy mają z nimi stały lub bezpośredni kontakt. Umożliwia to członkom rodziny osoby z dysfunkcjami lepsze zrozumienie jej potrzeb. Do trzeciej grupy zaliczają się osoby, które mają z reguły zawodowy i stały lub bezpośredni kontakt z osobami z trudnościami ko-

munikacyjnymi. Są to: tłumacze-przewodnicy, asystenci i wszyscy, którzy zapewniają wsparcie w komunikacji osobom z trudnościami w tym zakresie.

Dodatkowa pomoc

Dla osób, które miałyby jakiegokolwiek problemy z obsługą systemu, powstała specjalna infolinia. Przeznaczona jest dla Wnioskodawców Indywidualnych, Wnioskodawców Instytucjonalnych, Beneficjentów oraz Pracowników Jednostek Realizują-

cych. Działa od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 17:00 pod bezpłatnym numerem telefonu 800 007 140. Konsultanci udzielają informacji dotyczących nawigacji w Systemie iPFRON+, wprowadzania danych do formularza wniosku i wypełniania pól formularza w zakresie podstawowej wiedzy merytorycznej wynikającej z przepisów prawa i ogólnych uregulowań czy problemów technicznych w działaniu aplikacji.

Pragniemy jeszcze bardziej wychodzić naprzeciw potrzebom ON. Jesteśmy przekonani, że dzięki nowej platformie ich życie stanie się łatwiejsze. Aby otrzymać wsparcie, należy najpierw wejść na stronę <https://ipfronplus.pfron.org.pl/>. Do złożenia wniosku elektronicznego niezbędne będzie posiadanie Profilu Zaufanego ePUAP lub podpisu kwalifikowanego. Zachęcamy do składania wniosków już dziś.

Od 5 września organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, mogą dokonać rejestracji w Systemie i złożyć wniosek w otwartym konkursie ogłoszanym w ramach zadań zleczanych z art. 36 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Ogłoszenie konkursu planowane jest jesienią 2023 r.

Projekt „Uniwersalna platforma do projektowania i realizacji programów wsparcia ON* wraz ze zintegrowanym modulem analitycznym - System iPFRON+” w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020, Oś Priorytetowa 2 „E-administracja i otwarty rząd”, Działanie 2.1 „Wysoka dostępność i jakość e-usług publicznych”.

„Solidarność” publikuje nekrolog Śląskiej Policji

REGION Śląska policyjna „Solidarność” 1 listopada opublikowała na swojej stronie nekrolog z pożegnaniem Śląskiej Policji. „Poległa w boju z rynkiem pracownika o zapełnienie wakatów” – brzmi treść. W kolejnych słowach rysuje się widmo „agonii”, czyli kolejnych odejść, jakie mają nastąpić w 2024 roku. Mirosław Soboń, przewodniczący NSZZ „Solidarność” policji regionu śląsko- dąbrowskiego w rozmowie z Nowinami opisuje z jakimi problemami zmagają się policja. Wskazuje na chaos i błędy w zarządzaniu kadrami. Podkreśla też potrzebę pilnego podjęcia kwestii wynagrodzeń pracowników cywilnych.

– **Nowiny.pl:** Policyjna „Solidarność” ze Śląska opublikowała nekrolog na pożegnanie Śląskiej Policji... Co to za czarne prognozy?

– **Mirosław Soboń**, przewodniczący NSZZ „Solidarność” policji regionu śląsko- dąbrowskiego: Realizuje się czarny scenariusz. Niestety bierzemy udział w tej czarnej grze. Klepsydra dla Śląskiej Policji to taki niecodzienny pomysł. Biorąc pod uwagę, że policja w całym kraju przeprowadza średnio około 15 tysięcy interwencji, to co najmniej 15 tysięcy obywateli może codziennie doświadczać profesjonalizmu tej instytucji.

– **Profesjonalizmu w cudzysłowie? Dobrze rozumiem?**

– Nie, jeszcze nie. Ale jeśli sięgniemy po dane, które udostępniła Komenda Miejska Policji radnym miasta Katowice, bo zwyczajowo na początku roku przesyłają informację, jak funkcjonuje policja w mieście, to w danych z marca tego roku znajduje się analiza dotycząca czasu reakcji na zdarzenia w ruchu drogowym. W 2018 roku policja przyjeżdżała po 25 minutach, a w 2022 roku... po 41 minutach. To zdecydowanie za długo. Policja w ten sposób nie zyskuje sympatii, wprost przeciwnie. A ludzie nie są świadomi, dlaczego tak się dzieje. Musimy to nagłośnić, by



Musimy uderzyć w ten dzwon, by ludzie zrozumieli, że sytuacja jest dramatyczna, w ten sposób musimy polityków zmusić do refleksji, do pilnych, radykalnych działań, bo o tych problemach kadrowych wspominamy już od dwóch lat – mówi Mirosław Soboń w rozmowie z Nowinami. Taki nekrolog opublikowała Policyjna Solidarność regionu śląsko- dąbrowskiego

usprawiedliwić naszych kolegów. Te sytuacje nie są bowiem spowodowane ich złą wolą, zaniedbanie czy lekceważącym podejściem do swoich obowiązków, tylko złą polityką kadrową Komendy Głównej Policji i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Musimy uderzyć w ten dzwon, by ludzie zrozumieli, że sytuacja jest dramatyczna, w ten sposób musimy polityków zmusić do refleksji, do pilnych, radykalnych działań, bo o tych problemach kadrowych wspominamy już od dwóch lat.

Ludzie widzą informacje, że policjanci tu rozbili jakiś gang, tu zatrzymali groźnych przestępców. To fajnie wygląda i policjantów pełnych pasji jest cała masa, ale oni zaczynają być zniechęceni do służby poprzez złe zarządzanie i braki kadrowe. Prosty przykład – mamy kolegów, którzy są kryminalnymi i prowadzą jakąś skomplikowaną sprawę, ale muszą to rzucić, żeby uzupełniać braki kadrowe na ulicy, czy pojechać na zabezpieczenie imprezy masowej. To o czym my tutaj mówimy? Jak mamy realizować nasze

zadania ustawowe, skoro jesteśmy wysyłani gdzie się tylko da, bo nie ma kim tego wykonać? W odpowiedzi na nasze słowa, padają twierdzenia, że nasze działania mają podwójne dno. Co więcej, sugeruje się, że powinniśmy – ci którzy są związkowcami, a jest nas w Solidarności na 1500 członków trzech oddelegowanych do działalności związkowej – zresztą zgodnie z ustawą, to sugerują, że my powinniśmy włożyć mundury i pójść pomóc tym kolegom na ulice. W Katowicach brakuje 1420 policjantów, a jeden z oficerów

w wypowiedzi dla Gazety Wyborczej sugeruje, że my trzech powinniśmy wdziać mundur... Czy my w trójkę zastąpimy 1400?

– **Jak wygląda sytuacja w innych miastach – Rybnik, Wodzisław, Żory, Jastrzębie, Racibórz?**

– Sprawdzmy świeże dane, 1 października Rybnik ma wakatów na poziomie 10%, tu od marca poprawiła się sytuacja, bo w marcu było 12%. W Wodzisławiu Śląskim to jest 9,5%, Żory – 7,7%, w Raciborzu 11,4%. Najniższy wskaźnik z wymienionych miast jest w Jastrzębiu- Zdroju – 5,4%, czyli tam sytuacja jest najbardziej stabilna. Żywiec, Jastrzębie i Cieszyn – to trójka w województwie, gdzie wakatów jest najmniej. Z drugiej strony są takie „orły” jak Mysłowice – 19%, KMP Katowice – największa jednostka ma niespełna 17% wolnych miejsc. Jak do tego dorzucimy policjantów, którzy wiecznie się szkolą, są na różnych kursach, plus realizacja urlopów, zwolnienia lekarskie, to zaczyna być dramat. Mamy w służbie coraz więcej kobiet, i bardzo dobrze, ale trzeba uwzględnić, że kiedy są na macierzyńskim, wychowawczym – to widnieją jako funkcjonariusze w służbie, chociaż realnie ich nie ma, czasem kilka lat. Dlatego do tych wszystkich statystyk jeszcze moglibyśmy doliczyć po parę procent tych nieobecnych.

– **Jakie macie pomysły na reformy?**

– Reforma policji to jest materia tak skomplikowana, że jeżeli w ogóle którykolwiek z ministrów podejmie taki temat, to współpracując na pewno będziemy korzystać z potencjału naszego półmilionowego związku. Mamy przecież zespoły eksperckie, które opracowywały różne materiały dotyczące różnych branż, brali udział w takich opracowaniach na poziomie komisji krajowej. Mówimy naprawdę o specjalistach, bo to nie temat dla nas działaczy. My jesteśmy funkcjonariuszami policji, ja przesłużyłem w sprawach kryminalnych dwadzieścia parę lat. Mogę się zajmować działalnością związkową, ale jeśli chodzi o reformy, to musimy sięgnąć po autorytety. To wielopłaszczyznowy, złożony problem. Proces naprawczy to będzie długi proces, jestem ciekaw, czy znajdzie się taki polityk, który się tego podejmie i zrobi to dobrze.

– **Co zdaniem Związków jest priorytetem, tym pilnym obszarem, nad którym trzeba się pochylić?**

– Jednym z istotnych przykładów złego zarządzania kadrami jest podejście do pracowników cywilnych. Polska Policja zatrudnia 20 tysięcy pracowników cywilnych. To ludzie, bez których policjant nie wykona żadnej pracy, bo to np. panie, które zarządzają systemami informatycznymi, obsługują

kancelarie prawne, już nie wspomnę o wydziale płac, gdzie w komendzie wojewódzkiej pracuje z 60 albo 70 pań. To jest cała masa różnych wysokowyspecjalizowanych komórek. W sprawozdaniu Szefa Korpusu Służby Cywilnej widać jak na 29 typów urzędów – np. urzędy morskie, archiwa państwowe, inspektoria nadzoru budowlanego, itd., to pracownicy cywilni komend miejskich i powiatowych są najniżej wynagradzani i różnica pomiędzy tymi wynagrodzeniami jest rzędu 30%, w porównaniu z powiatowymi inspektoratami weterynarii to już są różnice 60– procentowe. Nasi pracownicy cywilni zarabiają obecnie minimalną krajową. W tym sprawozdaniu napisane jest, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie zasadnicze pracownika korpusu służby cywilnej, to 3511 złotych brutto, netto – 2700. To proszę sobie wyobrazić jak taka nasza koleżanka, która obsługuje cały komisariat, prowadzi całą buchalterię, jest odpowiedzialna za dosłownie

wszystko co my wytworzymy i co przerobimy i ona zarabia 2700 złotych, czyli tyle samo co osoba po szkole podstawowej, która szuka najprostszej pracy. Proszę jeszcze pamiętać, że to często praca na dokumentach procesowych, wymagana jest poufność. Nic nie może zagać, muszą być dotrzymywane terminy, duża presja.

Jak taka osoba odchodzi z pracy, to Komenda Wojewódzka ogłasza konkurs na to stanowisko i okazuje się, że nie ma chętnych. To co robi Komendant Wojewódzki? Na to miejsce kieruje policjanta. I tak np. w wydziale finansów są panie, które zarabiają te najniższe pensje i tam została skierowana młoda policjantka, która dopiero co rozpoczęła służbę, wykonuje dokładnie te same obowiązki co te panie, a zarabia od nich 20, nawet 40% więcej. I tu wracamy do statystyk – ta policjantka wykazana jest jako funkcjonariusz, ale my jej nie mamy w służbie na ulicy, bo ona pracuje w komórce cywilnej. I takich przypadków

w Komendzie Wojewódzkiej jest więcej. To jest dramat. Jak się czuje osoba, która pracuje naprzeciw tego policjanta, którego uczy tej pracy, a zarabia dużo, dużo mniej. Czy policję stać na to? Nie może tak być, że zamiast poprawić ofertę pracy, by pozyskać pracownika na rynku pracy, to wydaje się polecenie służbowe, które policjant wykonuje i będzie tam sobie siedział. I on dostaje takie same pieniądze jak ten policjant, który w tym samym czasie przeprowadza interwencje z narażeniem życia i zdrowia.

Zaczynamy dochodzić do takiej sytuacji, gdzie to wszystko nie tylko nie wygląda profesjonalnie, a fatalnie. Mam na swojej tablicy przypięte dane sprzed 20 lat, kiedy podstawa pracownika cywilnego wynosiła 180% minimalnej, dzisiaj to jest 67%. To nie jest wyliczenie co do jednego procenta, ale pokazuje skalę problemu. Ci pracownicy są załamani, mamy wiele pań, które pracują po dwadzieścia parę lat, jeszcze przed nimi troszkę do emerytury i one nie

chcą rzucić tej profesji, ale ten pieniądz ma znaczenie. I jakie będą te emerytury? Nie będą mogły dzięki nim godnie żyć. A myślałby ktoś, że "o, przecież to policja!"... Próbuje zwrócić uwagę na tę sytuację, zobaczymy z jakim skutkiem.

– Gdybyśmy z kolei mieli wymienić te najważniejsze problemy dotyczące mundurowych, a wynikające ze złego zarządzania, o którym Pan mówi?

– Mamy chaos. Kierujemy różnych policjantów do różnych zadań, bo nie ma kim dysponować. U policjantów rodzi to frustrację. Kolejna rzecz, nie wiadomo dlaczego Komenda Główna, która jest odpowiedzialna za kształtowanie polityki kadrowej, zamiast zwiększać, to zmniejsza liczbę funkcjonariuszy, których policja przyjmie w danym roku kalendarzowym. To jest nielogiczne.

Kolejna sprawa, przykład – policjant z Bytomia poznał dziewczynę z Częstochowy, wzięli ślub, mają rodzinę, przeprowadził się pod Czę-

stochowę i w związku z odległością, jaka powstała przy dojazdach do pracy, pisze do swojego komendanta raport o zgodę na przeniesienie do jednostki najbliższej miejsca jego zamieszkania. Dobrze by było, żeby przyszły młody tata nie tracił czasu na dojazdy, zwłaszcza, że w tej pracy siedzi dłużej, bo nie ma komu pracować, więc on sam ma więcej obowiązków. Ale pan komendant mówi nie, "bo ja nie mam policjantów i nie mogę cię puścić. Chyba że znajdziesz kogoś z Częstochowy, kto będzie chciał przenieść się do Bytomia". I ta polityka kadrowa "osoba za osobą" jest realizowana od wielu lat i to się jakoś udawało, ale teraz jesteśmy w takiej sytuacji, że nie ma sensu jej stosować, bo jak taki policjant dostanie 2–3 takie odpowiedzi, to on się po prostu zwalnia z policji. Oczywiście w raporcie pisze, że "w przypadku braku zgody rozważa odejście, a dla niego to trudna decyzja, bo chciał nosić mundur przez wiele lat". Po to się kształcą, podnoszą kwalifikacje. I mają rację – to jest inwe-

stycja państwa w człowieka i jak on ma 5–7 lat służby, to jest już naprawdę wartościowym funkcjonariuszem i wiele potrafi. A komendant miejski mówi: "On tylko straszy, że pójdzie". I co? I odchodzą. Bo bez problemu znajdą pracę – za podobne pieniądze, do tego od poniedziałku do piątku od 7 do 15, wszystkie weekendy wolne – rewelacja. Bo przecież w policji to pracujemy na okrągło.

Policjanci są sfrustrowani. Ja się tu posługuję przykładem z Bytomia – mamy czerwiec, odchodzi trzech policjantów – jeden ma pięć, drugi siedem, trzeci piętnaście lat służby. I odchodzą. Mają tego dość – obciążenia, bycia ciągle w służbie kosztem rodziny, a nawet bezpieczeństwa. Bo jeśli mamy trudną interwencję i trzeba udzielić wsparcia, a policjantów jest mniej, to już nie przyjeżdża wsparcie z sąsiedniego komisariatu, tylko w ogóle z innej jednostki. Nie jest po 3 minutach, a po 33. I to nie daje poczucia bezpieczeństwa w służbie. Mamy dosyć zaklinania rzeczywistości.

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA [PRACA.NOWINY.PL](https://praca.nowiny.pl)



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA [PRACA.NOWINY.PL](https://praca.nowiny.pl)

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca nowiny.pl

MAŁŻEŃSCY JUBILACI z gminy Godów uhonorowani

Włodarze Gminy Godów spotkali się z jubilatami obchodzącymi w tym roku okrągłe jubileusze małżeństwa. Łącznie w tym roku złote gody obchodzi 30 par, kolejne 10 par świętuje diamentowe gody, a 7 par żelazne. To piękne święto całej Społeczności Gminy Godów. Niestety nie wszystkie pary mogły być obecne podczas uroczystości, która odbyła się 14 listopada w skrzyszowskim Gościńcu Białego Orła.

Przybyłych na uroczystość jubilatów powitała Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Agnieszka Pustelnik. – Rodzina i małżeństwo nie tylko dają szczęście i wzajemną siłę, ale są także podstawą naszego społeczeństwa. Wasze święto jest więc świętem całej gminy Godów, bo to od was należy się uczyć, jak razem iść przez życie – powiedziała do zebranych, dodając że tak piękne jubileusze są dowodem wzajemnej miłości, zrozumienia istoty związku małżeńskiego. – To wspaniały wzór mądrego życia. To piękny obraz, jak przez

problemy i trud codzienności, pozostać nadal wiernym miłości – powiedziała Agnieszka Pustelnik.

Wójt Gminy Godów Mariusz Adamczyk, witając jubilatów, pogratulował im wytrwałości. – W zmieniającym się świecie, Wy jesteście przykładem tego, że są sprawy najważniejsze, które są niezmienne. Jesteście wzorem dla innych –

podkreślił wójt, który poprosił jubilatów o odnowienie swoich przyrzeczeń małżeńskich. Wspólnie z przewodniczącym Rady Gminy w Godowie Antonim Tomaszem wręczył złotym jubilatom Medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wszyscy jubilaci otrzymali również dyplomy, bukiety i upominki.

Uroczystość została uświetniona występem Kapeli Ujki. Jubilaci zostali również zaproszeni na poczęstunek.

Wśród obecnych na uroczystości par, największym stażem małżeńskim mogli pochwalić się Państwo Maria i Józef Dworok z Gołkowic, którzy w tym roku obchodzą Żelazne Gody, a więc jubileusz 65. lat małżeństwa.

Złote Gody



Gorgol Teresa i Bronisław



Majzner Bronisława i Wiktor



Majzner Krystyna i Józef



Stabla Aurelia i Emil



Undas Gertruda i Zygfryd



Wawrzyni Anna i Stanisław



Zniszczot Bernarda i Zygmunt



Jan Białon



Janulek Anna i Antoni



Jordan Helga i Alfred



Cuber Róża i Andrzej



Morgała Wanda i Konrad



Prochasek Barbara i Zygfryd



Burek Elwira i Jan



Hamerlik Wanda i Mieczysław



Olszar Maria i Serafin



Prochasek Teresa i Witold



Skupień Lidia i Zygmunt



Suchy Danuta i Jan



Damec Maria i Henryk



Koziej Henryka i Bronisław



Wojtek Helena i Jerzy



Marek Barbara i Franciszek



Żurek Krystyna i Jacenty



Białeccczy Aniela i Henryk



Czyż Genowefa i Jan



Balcar Miranda i Józef

Diaamentowe Gody



Mendrela Róża i Antoni



Folwarczny Alojzja i Eryk



Wodeccy Maria i Stanisław



Ledwoń Walentyna i Jan

Żelazne Gody



Dworok Maria i Józef

Małżonkowie świętujący
60 i 65 jubileusz małżeństwa

Zdjęcie grupowe jubilatów
obchodzących 50 jubileusz
małżeństwa



Biegi, profilaktyka i wsparcie szpitala – tak w Eko-Oknach dba się o zdrowie

Eko-Okna, jeden z największych pracodawców w regionie, kładzie duży nacisk na ochronę zdrowia. Firma bierze aktywny udział w akcjach promujących profilaktykę, wspiera aktywność fizyczną i raciborski szpital.

Eko-Okna wspierają swoich pracowników w dbaniu o dobrą kondycję fizyczną, zdrowie i odporność zapewniając m.in. dopłatę do kart MultiSport, które pozwalają na uczęszczanie do wielu obiektów sportowych w regionie. Pracownicy korzystają też z profesjonalnych pakietów prywatnej opieki medycznej i zakładowych stołówek, na których mogą zjeść świeże, gotowane na miejscu i urozmaicone posiłki. Na terenie firmy znajduje się nawet samoobsługowy kiosk ze świeżymi, ekologicznymi owocami, warzywami i jajkami. Grupa biegaczy „Eko-Okna Runners Team” otrzymuje m.in. stroje do biegania i wsparcie pozwalające na udział w zawodach biegowych, a firma w tym roku wyremontowała ścieżkę rowerową z Żerdzin do Kornic, co pozwala rowerzystom do komfortowy dojazd do pracy.

Przychodnia i punkt medyczny

Na terenie zakładu produkcyjnego w Korniacach niedaleko Raciborza funkcjonuje przychodnia, w której pracownicy mogą przejść wstępne, okresowe

i kontrolne badania oraz punkt medyczny, w którym dyżurują ratownicy. – Zamyśl jest taki, aby ratownik lub pielęgniarka byli blisko działów produkcyjnych, gdzie potencjalne niebezpieczeństwo urazów jest największe – mówi Alicja Mikołajczyk, pielęgniarka systemu odbywająca dyżury w punkcie medycznym Eko-Okien. Zespół składa się z 12 ratowników medycznych i pielęgniarek pracujących w Państwowym Systemie Ratownictwa Medycznego.

Wsparcie dla szpitala

Firma od lat aktywnie wspiera raciborski szpital. W tym roku Eko-Okna przekazały placówce m.in. sprzęt do diagnostyki nadciśnienia tętniczego. – Nasza firma wspiera profilaktykę zdrowia nie tylko z dbałości o swoich pracowników, ale również lokalnej społeczności. Problem nadciśnienia tętniczego, jeśli chodzi o medycynę pracy, jest bardzo dotkliwy a niestety, często jest zaniedbywany – mówi Małgorzata Siwochowicz, pełnomocnik dyrektora ds. leczenia w Eko-Oknach.



■ Szpital Rejonowy im. dr J. Rostka w Raciborzu otrzymał nowoczesny sprzęt do diagnostyki nadciśnienia tętniczego



■ Ratownicy medyczni z Raciborza otrzymali komplet plecaków i toreb ufundowany przez Eko-Okna

Sprzęt dla ratowników medycznych

Z kolei ratownicy medyczni z Raciborza otrzymali w tym roku komplet plecaków i toreb pediatricznych oraz opatrunkowych. Teraz wszystkie raciborskie karetki mają takie same zestawy. – To sprzęt najwyższej jakości. Jesteśmy top of the top! Nikt nie robi nam takich prezentów jak Wy! – tymi słowami medycy podziękowali Eko-Oknom za otrzymane wyposażenie. Ratownicy podkreślali, że to kolejny krok w stronę ujednolicenia i standaryzowania sprzętów, do czego zachęca Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach.

Akcje prozdrowotne

Ważnym elementem profilaktyki zdrowotnej jest budowanie świadomości, dlatego Eko-Okna biorą udział w wielu akcjach promujących np. regularną diagnostykę. W ostatnim czasie był to m.in. „Movember”, którego celem jest podniesienie świadomości społecznej na temat problemów zdrowotnych mężczyzn, przede wszystkim raka prostaty i innych rodzajów raka dotyczących panów. Z kolei kampania „Dotykam = Wygrywam” miała na celu promowanie wśród kobiet samobadania piersi. – Warto się badać, ponieważ wcześniej wykryty rak jest uleczalny – dodaje Małgorzata Siwochowicz.

Adam Wita



■ Pomiędzy Żerdzinami a Kornicami powstała oświetlona ścieżka rowerowa. Pracownicy mogą bezpiecznie dojeżdżać do firmy na rowerze



■ Firma zorganizowała bieg Eko-Cross i na bieżąco wspiera biegaczy z „Eko-Okna Runners Team”



■ W okolicy często widać Smarty Eko-Okien. Jeden z nich jest wyjątkowy – to pojazd medyczny używany przez ratowników

– Wystarczy jedno potknięcie i cały plan dnia się sypie – mówi Joanna Lipińska, która wraz z mężem Pawłem pracuje w Eko-Oknach i wychowuje czterech synów. – Dzieci w naszym życiu nie pojawiły się z dnia na dzień. Wszystko działa się stopniowo. Mieliliśmy czas, żeby się do tych zmian przystosować – przekonuje.

Pracują razem i zawsze na jedną zmianę. Wszystko po to, żeby mieć jak najwięcej czasu dla rodziny. Oboje są monterami w Eko-Oknach. Asia ma zaledwie 30 lat, a już jest mamą czwórki dzieci. Jej mąż Paweł jest od niej o 7 lat starszy. – To prawda, w tym wieku mam czwórkę dzieci, ale udało mi się też w tym czasie skończyć studia, już z synkiem „na rękę” – opowiada. Najstarszy z synów Michał ma 10 lat, Kacper 8, Adaś w listopadzie skończył 5, a najmłodszy Piotruś ma 2,5 roku. – Z mężem jesteśmy razem od 11 lat, pochodzimy z tej samej miejscowości i właśnie tam się poznaliśmy – tłumaczy.

– Zawsze chciałam mieć dużo dzieci, właściwie to sześcioro, ale zostajemy na tej czwórce, którą już mamy. Każde dziecko potrzebuje czasu i uwagi. Mam w mężu duże wsparcie – mówi Asia. Jak tłumaczy, z mężem dzielą się obowiązkami – on gotuje, sprząta i pierze, przygotowuje również plan posiłków dla całej rodziny na miesiąc, ona z kolei zajmuje się dziećmi. – Tylko dwóch naszych synów już chodzi do szkoły, ale mają sporo zadań domowych. Przykładowo, gdy pracujemy na poranną zmianę, w domu jesteśmy o godzinie 15-tej, to odrabianie lekcji i naukę kończymy o 18-tej. Bardzo pomaga nam też babcia – dodaje.

Czy udaje im się chodzić na randki? Na to pytanie Asia odpowiada, że teraz, kiedy dzieci już są trochę starsze, spędzenie czasu z mężem jest łatwiejsze, zwłaszcza odkąd wiosną wróciła do pracy. – Wbrew pozorom da się pogodzić małżeństwo, czwórkę dzieci i pracę – mówi.

ORGANIZACJA, PLANOWANIE I DUŻO MIŁOŚCI

czyli codzienność rodziny 3+



■ Paweł Lipiński pracuje jako monter, a jego żona Joanna jest młodszym monterem w Eko-Oknach. Wychowują czterech synów: Michała, Kacpra, Adama i Piotra.

Jak wygląda codzienność przy czwórce dzieci?

Na pewno trzeba się zorganizować. – Wystarczy jedno potknięcie i cały plan dnia się sypie. Uwielbiam wszystko planować. Już planuję przyszłoroczne wakacje. Robię też listy zakupów – mówi Asia. Dodaje, że na zakupy spożywcze jeździ raz w miesiącu. Sama, bez dzieci. – Wychodzę z trzema pełnymi po brzegi wózkami. Mąż przygotowuje planer posiłków na cały miesiąc, ja robię listę zakupów i jadę po te produkty. Mamy zamrażarki, co dzień tylko kupujemy chleb – mówi. Tłumaczy też, że gdyby robiła mniejsze zakupy i częściej, na pewno wydałaby

więcej pieniędzy. – Mieszkamy na wsi, więc przez większość roku jemy swoje owoce i warzywa. Mamy duży ogród i własną szklarnię, a mąż bardzo lubi robić przetwory – opowiada.

Mają duży dom, każde z dzieci ma swój pokój i swoją przestrzeń. – Chłopcy wieczorami wolą być u siebie, trochę się wyciszyć. Wtedy też mamy czas dla siebie i na odpoczynek – mówi.

Chłopcy są ze sobą bardzo zżyli

Najstarszy Michał ma 10 lat, a Piotruś, najmłodszy, zaledwie 2,5 roku. Według Asi kiedyś te różnice były bardziej zauważalne, teraz już się zacierają. – Zmieniło się jedynie to, że kiedy Michał poszedł do szkoły, na-

brał dystansu do młodszych dzieci, już się z nimi tyle nie bawi, więcej czasu spędza w swoim pokoju i odrabia lekcje. Nie wpuszcza też młodszego rodzeństwa do swojego pokoju, trzyma tam porządek i nie chce, żeby mu nabałaganili – tłumaczy. Do niedawna Adaś i Kacperek mieli podobne zainteresowania, czyli dinozaury i klocki, ale też powoli zaczynają się rozmiącać. Piotruś we wrześniu poszedł do przedszkola, więc z 5-letnim Kacprem teraz to on ma więcej wspólnych tematów i aktywności. – Nasi synowie są ze sobą bardzo zżyli. Coś w tym jest, że jak ma się więcej dzieci to one się trzymają razem, bawią i spędzają ze sobą czas. Przyznam, że nie bawię się

z moimi dziećmi, spędzam z nimi czas w inny sposób – przy odrabianiu lekcji, podczas spacerów z psem, lubimy też rodzinne wyjścia do kina czy gry planszowe – tłumaczy.

Z każdym kolejnym dzieckiem jest łatwiej

Jak dodaje, przykład idzie z góry. Najmłodszy Piotruś po skończonym posiłku już sam z siebie wstaje i odnosi talerz do kuchni. – Obserwuje starszych braci i ich naśladuje. Pod tym względem posiadanie kilkorga dzieci wiele ułatwia. Jeśli rodzice konsekwentnie trzymają się zasad, kolejno wszystkie dzieci się do nich stosują i jest większa organizacja

i dyscyplina – tłumaczy. Młodsze dzieci obserwują swoje starsze rodzeństwo i chcą być tacy, jak oni, czyli doroślejsi. Asia chwali się, że jej synowie, na szczęście, w ogóle nie chorują. Nigdy nie byli w szpitalu, a żaden z trzech najmłodszych chłopców nie brał jeszcze nigdy antybiotyku. – Chłopcy są zahartowani. Wiadomo, jak to jest z dziećmi. Jeden wybiegnie na dwór bez czapki i kurtki, reszta biegnie za nim – śmieje się Asia.

Uwielbiają Boże Narodzenie

Grudzień to wyjątkowy czas w życiu tej rodziny. Wspólnie ubierają choinkę, ozdabiają dom, pieką pierniki i ciastka. – Kocham święta. U mnie celebrowanie Bożego Narodzenia rozpoczyna się w pierwszą niedzielę adwentu. Już kolejnego dnia jestem u leśniczego i kupuję choinkę. Wszyscy wspólnie ją ubieramy i świątecznie stroimy dom. Staram się, żeby każdy z synów też miał w swoim pokoju po małej choince – opowiada. Chodzą też na roraty, a jak żartuje Asia, stara się nie przeszkadzać mężowi w przygotowaniu wigilii. – Zabieram synów na 16-tą na pasterkę dla dzieci, a mąż w tym czasie przygotowuje 12 wigilijnych potraw – opowiada. Odkąd mają swój dom, wigilię spędzają we własnym gronie, dopiero po kolacji idą odwiedzić dziadków, którzy później przejmują opiekę nad dziećmi, żeby rodzice mogli pójść razem na pasterkę o północy.

Wszystko się da

Asia przekonuje, że wszystko jest kwestią organizacji. – Dzieci w naszym życiu nie pojawiły się z dnia na dzień. Wszystko działa się stopniowo. Mieliliśmy czas, żeby się do tych zmian przystosować – tłumaczy. Odpowiednio organizując swoją codzienność, czyli układając plan posiłków, przygotowując listę zakupów, dzieląc się obowiązkami, można znaleźć czas na wyjścia z mężem i dbanie także o tę relację, podstawę rodziny, czyli małżeństwo. **Agata Paszek**

LUBOMIA Wieczór pizamy, spotkanie autorskie i wiele innych ciekawych wydarzeń odbyło się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Lubomi w październiku.

Październik to czas, w którym pracownicy bibliotek pragną szczególnie zachęcić do sięgania po książki i odwiedzania placówek. W Lubomi starano się zachęcić szczególnie dzieci, które mogły uczestniczyć w ciekawych wydarzeniach. Poprzez zabawę starano się im zaszczyścić miłość do książek. Nie brakowało też oferty dla dorosłych.

– Noc Bibliotek to wielkie święto bibliotek i czytania. Jest to ogólnopolska akcja w niekonwencjonalny sposób zachęcająca do korzystania z zasobów bibliotek, jako najbardziej otwartych i dostępnych instytucji kultury z ofertą dla osób w każdym wieku. W bibliotekach w całej Polsce czekały na czytelników specjalne wydarzenia – niecodzienne spotkania z literaturą i jej gwiazdami. Liczymy na to, że po poznaniu bibliotek w tą wyjątkową noc, czytelnicy wrócą w dzień i w kolejne dni. Obecny czas szczególnie pokazuje, jak ważne i potrzebne są biblioteki, dlatego musimy wspólnie na to twórczo odpowiedzieć i sprawić, by jeszcze więcej ludzi je pokochało i uznało za swoje miejsce, wspinałe również na trudne czasy. Dlatego Gminna Biblioteka Publiczna w Lubomi zaplanowała na październik ciekawe wydarzenia – spotkania zarówno dla dzieci jak i dorosłych – mówi Nowinom Joanna Pytlik Primus, dyrektor gminnej biblioteki.

Spotkanie z nauczycielem

Podczas spotkania z nauczycielem lubomskiej szkoły

Październik miesiącem nocy bibliotek. W Lubomi nie brakowało atrakcji



Gminna Biblioteka w Lubomi stara się zachęcić dzieci i osoby dorosłe, aby czytały książki.

dzieci mogły dowiedzieć się jak wygląda praca pedagoga.

– 14 października obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej, z tej okazji zaprosiliśmy na „Wspólne czytanie z GOKSiR-em” panią Beatę Kopel – nauczycielkę matematyki, która opowiedziała dzieciom o zawodzie nauczyciela oraz przedstawiła jak wygląda jej praca w szkole podstawowej. Pani Beata przeczytała książkę „Mam przyjaciółkę nauczycielkę”. Uczestnicy spotkania chętnie brali udział w pogadance. Na finał dzieci rozwiązywały wspólnie łamigłówki oraz wykonały prace plastyczne – wspomina dyrektor.

Nie brakowało innych spotkań

– 17 października mieliśmy w naszej bibliotece kolejne ciekawe spotkanie. Tym razem na „Wspólnym czytaniu z GOKSiR-em” wpadła w nasze ręce książka E. Piotrowskiej „Dbam o zęby” z serii Tupcio Chrupcio. Dzieci

wysłuchały opowiadania o dużej myszce, która nie lubi mycia zębów i zdrowego jedzenia, za to uwielbia czekoladę. Po takiej lekcji dzieci zapamiętały, że trzeba dbać o swoje ząbki i nie przesadzać ze zjadaniem słodyczy. Na końcu spotkania wykonały zdrowy uśmiech w wersji 3D, wyklejając jamę ustną kuleczkami z miękkiego papieru toaletowego lub bibuły – informuje Joanna Pytlik-Primus.

Kolejne spotkanie było skierowane dla starszych czytelników i odbyło się z Anną Piotrowską – autorką książki „Bo we mnie jest lęk”. Anna Piotrowska to absolwentka Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Jak informuje biblioteka, autorka od wielu lat pracuje jako redaktor gazety lokalnej, na łamach której ukazują się jej artykuły przeznaczone dla młodzieży. Stara się poruszać tematy związane

z problemami współczesnej młodzieży, jak również przedstawia sylwetki nadzwyczaj utalentowanych młodych ludzi.

– W książce „Bo we mnie jest lęk. Moje zmagania z nerwicą” przedstawiła swoją walkę z chorobą. To historia prawdziwa, obfitująca w wiele emocji, trudnych momentów, ale też jest w niej wiele optymizmu, bo jest dowodem na to, że z nerwicą lękową można normalnie żyć i funkcjonować, jeśli tylko podejmie się odpowiednie leczenie. Książka „Zanim odejdę” to oparta na faktach historia kobiety uzależnionej od alkoholu. Dziewczyna w wieku licealnym po śmierci matki pozostaje z niewydolnym społecznie i emocjonalnie ojcem alkoholikiem, który wciąga ją w swój sposób radzenia sobie z życiem – wódkę. Alkohol szybko przejmie kontrolę nad bohaterką, której los nie szczędzi kolejnych traum. To bardzo przejmująca i trudna

historia kobiety, która bez wsparcia ze strony rodziny nie miała możliwości rozwinąć i prowadzić normalnego życia. Pokazuje, jak czynniki społeczne i rodzinne determinują nasze życie – relacjonuje dyrektor lubomskiej biblioteki.

– Mieliśmy okazję gościć panią Anię w naszej bibliotece. Głównym tematem spotkania były: depresja i nerwica lękowa – choroby z którymi zmagają się obecnie bardzo dużo osób niezależnie od wieku. Były wspólne rozmowy, pytania uczestników. Autorka przedstawiła również prezentację. Dziękujemy bardzo pani Ani za przyjęcie zaproszenia, poprowadzenie spotkania w bibliotece oraz odwagę i chęć podzielenia się z nami swoimi trudnymi doświadczeniami życiowymi – wspomina dyrektor.

Noc bibliotek

– Jak Noc bibliotek, to nie mogło zabraknąć w naszej bibliotece „Wieczoru pizamy”, który zaplanowaliśmy dla dzieci. Najmłodsi czytelnicy przybyli w tym dniu do biblioteki w niecodziennych strojach, a mianowicie w piżamach. Było wspólne czytanie, zabawy z chustą klanza oraz bajki na dużym ekranie i poczęstunek. Na ten wieczór stworzyliśmy specjalną atmosferę: projektor gwiazd, materace z kocami, przygaszone oświetlenie, kolorowe lampki. To wszystko sprawiło, że dzieci świetnie się ba-

wiły, widać, że czują się w lubomskiej bibliotece jak w domu.

Klub Dorosłego Czytelnika zaprasza

– Tak jak obiecaliśmy, dotrzymaliśmy słowa i wreszcie ruszył „Klub Dorosłego Czytelnika” Gminnej Biblioteki Publicznej w Lubomi. Takie kluby tworzy się właśnie po to, aby dać szansę czytelnikom do rozmów o literaturze na zorganizowanych spotkaniach. Jest to świetna inicjatywa na propagowanie kultury literackiej i czytelnictwa oraz zintegrowanie ludzi skupionych wokół bibliotek publicznych – czytelników i pracowników. Spotkania będą odbywały się cyklicznie w naszej bibliotece. Od stycznia 2024 roku będzie utworzony oficjalnie Dyskusyjny Klub Książki dla dorosłych w naszej gminnej bibliotece, do którego już teraz serdecznie zapraszamy. Realizujemy jesienne plany, w naszej bibliotece dużo się dzieje. Staramy się zaspokoić potrzeby czytelnika w każdym wieku, zarówno tych najmłodszych i osoby dorosłe. Każdy znajdzie w lubomskiej placówce coś dla siebie. Cieszymy się, że po okresie pandemii czytelnictwo w naszej bibliotece znowu stało na „równych nogach”, mówiąc potocznie, ciągle nowe wydarzenia i spotkania, jest gwarno i wesoło, odchodzimy od stereotypu „cichiej biblioteki” – informuje dyrektor Pytlik Primus. (FK)



Spotkanie z Anną Piotrowską. Fot. GBP Lubomia



Wieczór pizamy

Dlaczego „zielona transformacja” zaczyna się 1000 metrów pod ziemią?

Jastrzębska Spółka Węglowa, jako największy producent węgla koksowego w Europie, dostarcza paliwa do tzw. zielonej transformacji. Bez tego paliwa nie byłoby stali, a bez stali nie byłoby turbin wiatrowych czy paneli solarnych, z których wytwarza się zieloną energię.

Czym jest zielona transformacja?

Krótkiej, ale treściwej odpowiedzi na tak postawione pytanie udzielił Frans Timmermans – wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej do spraw Europejskiego Zielonego Ładu: „Do 2050 r. działalność gospodarcza w Unii Europejskiej powinna przestać zanieczyszczać nasze powietrze, wody i środowisko naturalne”. Ta krótka wypowiedź wyjaśnia w największym skrócie pojęcie zielonej transformacji i kierunku, w jakim zmierza gospodarka Unii Europejskiej. Zanieczyszczanie powietrza kojarzy się z dymiącymi kominami fabryk i kopalniami węgla, a jego ochrona – z farmami wiatrowymi i panelami solarnymi, które produkują energię z wiatru i słońca. Należy jednak pamiętać, że te dość powszechne skojarzenia tylko na pewnym poziomie ogólności odpowiadają prawdzie, bo rzeczywistość jest bardziej złożona.

Energii ze słońca i wiatru nie da się wyprodukować bez stali

Wspomniane panele fotowoltaiczne czy wiatraki trzeba z czegoś wyprodukować. Materiałem niezbędnym do wytworzenia tych, ale również wielu innych produktów – od śrub, przez noże, wiertła, blachy po np. części samochodowe (w tym sa-



Kluczowy dla zielonej gospodarki przemysł stalowy jest silnie uzależniony od węgla koksowego – surowca, który wydobywa Jastrzębska Spółka Węglowa. Mówił o tym Robert Ostrowski, zastępca prezesa zarządu JSW ds. ekonomicznych podczas Europejskiego Kongresu Finansowego w Sopocie. – Wielu ludzi myśli o wiatrakach czy panelach solarnych, gdy słyszy „zielona transformacja”. Ale prawda jest taka, że zaczyna się ona 1000 metrów pod ziemią – podkreślił Robert Ostrowski z JSW.

mochody elektryczne) czy elementy farm wiatrowych – jest stal. Zapotrzebowanie na stal na świecie jest ogromne. Produkcja stali w 2021 roku wyniosła 2 mld ton. Na tym polu przodują Chiny, które odpowiadają za nieco ponad połowę globalnej produkcji stali. Na drugim miejscu jest Unia Europejska, która w 2021 roku wyprodukowała 152 mln ton stali. Tylko niewielki odsetek produkcji stali jest produkowany bez użycia węgla w tzw. piecach łukowych. Większość stali na świecie (72 proc.) wytwarza się w procesie wielkopieczowym z użyciem koksu, czyli produktu będącego pochodną węgla koksowego.

– Nie da się wyobrazić współczesnego świata bez stali. By wyprodukować 1 MW energii słonecznej potrzeba 40 ton stali – powiedział Tomasz Ślęzak z ArcelorMittal podczas Europejskiego Kongresu Finansowego w Sopocie (5–7 czerwca 2023 roku). ArcelorMittal to globalny producent stali, do którego należą m.in. huty w Dąbrowie Górniczej,

Krakowie, Świętochłowicach oraz w Sosnowcu.

Produkcja stali opiera się na węglu

W produkcji stali wykorzystuje się rudę żelaza, wapień, złom stalowy, wodę oraz powietrze, a także węgiel koksowy. Każda tona stali powstaje dzięki użyciu 400 kilogramów koksu, a do jego wytworzenia niezbędne jest 560 kg węgla metalurgicznego. Węgiel koksowy to specyficzna odmiana węgla kamiennego, z którego w procesie obróbki termicznej wytwarza się koks. Koks charakteryzuje się wysoką wartością opałową*, wysoką zawartością czystego węgla oraz niewielkim poziomem zanieczyszczeń. Te właściwości mają ogromne znaczenie dla przemysłu hutniczego, w którym koks jest nie tylko paliwem, ale również czynnikiem biorącym udział w chemicznych reakcjach przemiany surowej rudy żelaza w żelazo. Nic dziwnego, że Unia Europejska umieściła węgiel koksowy na Liście Surowców Krytycznych, czyli niezbędnych dla przemysłu

i całej gospodarki. – Surowce krytyczne są niezbędne w szeregu sektorów strategicznych, w tym przemysłu o zerowej emisji netto, przemysłu cyfrowego, lotniczego i kosmicznego oraz sektora obronnego – podkreśliła Komisja Europejska w komunikacie prasowym, który został wydany w pierwszym kwartale tego roku (w tym roku węgiel koksowy po raz kolejny został wpisany na wspomnianą Listę Surowców Krytycznych, lista jest aktualizowana co cztery lata).

– Wiele czasu poświęcamy na tłumaczenie, że węgiel nie jest pojęciem jednorodnym, że bez węgla koksowego nie ma stali, a bez niej nie ma rozwoju cywilizacji. Nasz węgiel jest potrzebny społeczeństwu – powiedział Tomasz Cudny, prezes zarządu JSW S.A., podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach (24–26 kwietnia 2023 roku). Prezes JSW odniósł się m.in. do sprawy tzw. rozporządzenia metanowego, które w pierwotnym kształcie miało nałożyć na przedsiębiorstwa zajmujące się wydobywaniem

węgla drastyczne normy emisji metanu. Ostatecznie rozporządzenie zostało przyjęte w kompromisowym kształcie, o co zabiegała m.in. strona polska.

Rola JSW w zielonej transformacji

Cały ten ciąg zależności prowadzi do tytułowej konstatacji, że zielona transformacja zaczyna się 1000 metrów pod ziemią, bo właśnie tam wydobywa się węgiel koksowy. Największym producentem węgla koksowego w Unii Europejskiej jest Jastrzębska Spółka Węglowa. W 2022 roku produkcja węgla koksowego w kopalniach KWK Borynia–Zofiówka–Bzie, KWK Budryk, KWK Knurów–Szczygłowie i KWK Pniówek wyniosła 11 mln ton. W skład Grupy JSW S.A. wchodzi spółka JSW Koks, która zarządza koksowniami Przyjaźń, Radlin oraz Jadwiga. Produkcja koksu przez JSW Koks w 2022 roku wyniosła 3,2 mln ton.

W pierwszym kwartale 2023 roku JSW wyprodukowała 3,4 mln ton węgla kok-

sowego i prawie 0,8 mln ton koksu. Zasoby operatywne JSW umożliwiają utrzymanie wydobycia do 2084 roku.

Za tymi liczbami kryje się praca wielu ludzi. W JSW S.A. pracuje około 22 tys. osób, co plasuje spółkę na liście największych polskich pracodawców. Dodajmy, że JSW jest jedną z największych spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie (kapitalizacja spółki to ponad 5 mld zł).

JSW na zielonej ścieżce

Sama Jastrzębska Spółka Węglowa podejmuje również własne działania na rzecz minimalizowania wpływu działalności na klimat i środowisko. W perspektywie średnioterminowej JSW zamierza zredukować swój ślad węglowy do 2030 roku o 30 proc. względem 2018 roku. W perspektywie długoterminowej JSW dąży do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku. – Nie tylko wydobywamy węgiel koksowy, ale dokładamy wszelkich starań by proces ten odbywał się z szacunkiem dla środowiska naturalnego. Wynika to wprost z zapisów Strategii Środowiskowej Grupy Kapitałowej JSW, która zakłada osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku – powiedział Wojciech Kałuża, zastępca prezesa zarządu JSW, podczas Kongresu 590, który odbył się w Warszawie (22–23 czerwca 2023 roku). Te działania zostały zauważone i docenione przez międzynarodową agencję ratingową CDP z Wielkiej Brytanii, która sklasyfikowała JSW wśród czołowych światowych firm podejmujących działania na rzecz klimatu.

* Około 30 MJ/kg, dla porównania wartość opałowa drewna opałowego wynosi 15,6 MJ/kg, węgla kamiennego wykorzystywanego w elektrowniach zawodowych 21,3 MJ/kg, a węgla brunatnego wykorzystywanego w elektrowniach 8,65 MJ/kg).

Piękne jest to, co powstaje z potrzeby serca

PSZÓW Z Moniką Witek, historykiem sztuki, malarką, właścicielką studio artystycznego „Świat jest obrazem” w Pszowie, w którym prowadzi warsztaty malarskie i rysunkowe dla dzieci w wieku od 5 do 18 lat; prywatnie żoną i mamą, która kocha czytać książki, podróżować, spacerować po lesie i pić kawę rozmawiając o jej pasji, talencie i sztuce.

– Jak się zaczęła pani przystępować do malarstwa, czy wykazywała już pani talent w dzieciństwie?

– Okoliczności, w których poczułam, że malowanie mogłoby być moją pasją, były dość dramatyczne. Przynajmniej tak to postrzegam z perspektywy czasu. Dwanaście lat temu, po urodzeniu córeczki, kiedy chciałam wrócić do pracy w szkole okazało się, że nie ma godzin dla nauczyciela historii i plastyki. A właśnie tym zajmowałam się zaraz po ukończeniu studiów.

Byłam przerażona tym, że jestem bezrobotna! Nie nauczono mnie nie pracować. Konieczne chciałam znaleźć dla siebie zajęcie, ale żadna inna forma aktywności – poza nauczycielstwem – nie przychodziła mi do głowy.

Wówczas mój mąż Michał zasugerował, bym zajęła czymś głowę. „Zawsze lubiłaś rysować. Wróć do tego. Zrób zdjęcie swojej pracy i wrzuc do sieci. Zobaczmy, czy ludziom się spodoba” – mówił. Nieprzekonana, ale zdesperowana zrobiłam, jak mi polecił. Utworzyłam w styczniu 2012 roku bloga, na którym publikowałam swoje prace, fotografie, zdjęcia domu, w którym co chwilę coś zmieniałam, nadając meblom i innym rzeczom drugie życie.

W końcu zaproszono mnie, by zrobić dekorację malarską na ścianie w sali jednego z okolicznych domów przyjąć, wkrótce dostałam zlecenie na pierwszy ołówkowy portret... Z czasem zamówień przybywało. Dostawałam za nie niewielkie wynagrodzenie, ale byłam z siebie dumna. Cieszyłam się, że jestem w stanie zarobić chociaż niewielkie pieniądze.

– Jak wyglądały pierwsze



Jak mówi artystka, jej twórczość jest zmienna. Pani Monika ciągle szuka własnej drogi na wyrażenie siebie, choć jak twierdzi może właśnie ta zmienność jest jej drogą



Praca z dziećmi daje pani Monice mnóstwo satysfakcji.

działa i czym pracowała pani początkowo?

– To dobre pytanie! Zachowałam kilka swoich rysunków z czasów przedszkolnych i wczesnoszkolnych. Dęby wyglądają jak sekwoje, bocian jak kaczkę, a delfin ma pyszczek z botoksem. Nie sądzę, żeby moja pani z plastyki mogła w tych wczesnych „dziełach” dostrzec jakiś potencjał.

Mam również kilka późniejszych prac. Są już lepsze. Widać, że rysowałam starannie, eksperymentowałam z mieszaniem kolorów, próbowałam osiągnąć realistyczny efekt. Niemniej teraz, kiedy widzę znaczny postęp po tych jedenastu latach mojego dorosłego rysowania i malowania uśmiecham się na widok zdjęć swoich prac, które umieszczałam na blogu. Tyle jest w nich do poprawienia, och!

– Pracowała pani również w raciborskim muzeum, jak wspomina pani pracę w tej instytucji?

– Z dużym rozrzewnieniem! Ludzie, z którymi pracowałam, ciepło mnie przyjęli, wszystkiego nauczyli, poka-

zali co i jak. Zawsze mogłam liczyć na ich pomoc i fachowe rady. W muzeum miałam swój gabinet z zabytkowymi meblami, pracownię malarską, piękny widok z okna na wieżę dawnego kościoła siostr dominikanek. Najbardziej wyjątkowe chwile spędziłam podczas wernisaży, oprowadzając grupy po salach muzealnych oraz w samotności w magazynie niedostępnym dla turystów, wśród kilkusetletnich rzeźb sakralnych i zakurzonych obrazów...

– Skąd pomysł na swój biznes? Czy ze sztuki można żyć?

– Kiedy już poczułam, jak to jest realizować się w swojej pasji, brakowało mi w moich dotychczasowych pracach (zarówno w muzeum, jak i w szkołach, do których finalnie jeszcze raz wróciłam jako nauczyciel) czasu na tworzenie – rysowanie portretów i malowanie obrazów. Zarywanie nocy przy tak intensywnym trybie życia i godzenie tego z satysfakcjonującym życiem rodzinnym było coraz trudniejsze. Mimo, że lubiałam

pracę w muzeum i kochałam prowadzić zajęcia z dziećmi w szkole, serce najbardziej wrywało się do tych chwil, w których zostawałam sam na sam z farbami przed białym podobrazem.

Nadszedł moment podjęcia niełatwej decyzji: o rzuceniu wszystkiego i oddaniu się swojej pasji w pełnym wymiarze godzin. Założyłam własną działalność. Zmierzyłam się z tym, że tylko tyle zarobię, ile sama wypracuję. Oczywiście, byłam bardzo niepewna, czy wystarczy mi klientów i mocnego charakteru, by dyktować wyższe ceny. Jednak okazało się, że jestem bardziej odważna niż myślałam, a ludzie bardziej zadowoleni z moich prac niż sądziłam. Potrafię być sumienna, pracowita i zdyscyplinowana, nawet kiedy pracuję w domowym zaciszu.

Kilka lat utrzymywałam się jedynie z samego tworzenia. Miałam tygodnie dobrej passy, ale bywały też chude miesiące. Wówczas, wspólnie z mężem, podjęłam decyzję, by spróbować swoich sił prowadząc dla dzieci zajęcia malarskie. To był rok 2018. Od niedawna działało w Pszowie „Niebo w mieście”, katolicka kawiarnia–księgarnia, a dzięki uprzejmości właścicieli lokalu mogłam przy jednym ze stolików prowadzić swoje lekcje. Zaczynałam od dwóch kilkusobowych grup. Z czasem dzieci przybywało. Nawet pandemia nie przeszkodziła nam, by kontynuować zajęcia. Najpierw prowadziłam zajęcia on-line, później spotkania na żywo ze stosowaniem się do bieżących restrykcji.

– Jak wygląda praca z dziećmi i co pani z niej czerpie?

– Praca z dziećmi daje mi mnóstwo satysfakcji. Zawsze lubiałam być z dziećmi, rozmawiać z nimi, razem tworzyć. Na zajęcia przychodzą dzieci ultrazdolne i takie, które nie mają dużego potencjału twórczego, jednak nie stanowi to dla mnie żadnego problemu. Uważam, że każde z nich może osiągnąć postęp na swoim poziomie możliwości. Jedni rozwijają się szybko, drugim wychodzi to wolniej,

co widać na przestrzeni lat, inni przychodzą, by się odprężyć, zainspirować, zrobić coś dla własnej satysfakcji w miłym towarzystwie grupy rówieśników.

Lekcja trwa godzinę zegarową. Spotykam się z dziećmi co tydzień w grupie, która maksymalnie liczy ośmioro dzieci, choć rodzice wciąż pytają mnie o wolne miejsca. Muszę już odmawiać, bo brakuje dni w tygodniu, by przyjąć wszystkich chętnych!

Po zajęciach, które zazwyczaj są intensywne i kreatywne, zostają bardzo brudny stolik i bardzo szczęśliwe dzieci, ale najbardziej usatysfakcjonowana jestem ja. Dzieci często mi dziękują, przynoszą laurki i czekoladki, przytulają, nie chcą odchodzić... Rodzice też wyrażają swoje zadowolenie. Mimo iż po swojej dniówce jestem zazwyczaj zmęczona, to skala radości i dumy jest nieproporcjonalnie wyższa.

– Proszę coś powiedzieć o swojej twórczości? Jaka jest pani twórczość?

– Zmienna – tym jednym słowem można ją najogólniej ująć. Ciągłe szukam własnej drogi na wyrażenie siebie, choć może właśnie ta zmienność jest moją drogą. Kiedyś byłam rozpoznawalna dzięki moim fotorealistycznym portretom rysowanych ołówkiem, potem eksperymentowałam z kredkami. Ludzie najchętniej jednak zamawiali u mnie obrazy sakralne, wizerunki Pana Jezusa, Matki Bożej, świętych. Sądzę, że działo się tak po części przez wzgląd na moje osobiste przekonania. Klienci czuli, że jest spójne to, jaka jestem z tym, co tworzę. W pewnym okresie bardzo bliski stał mi się nurt malarstwa mistycznego, religijnego, takiego, które nie było kopiowaniem wcześniejszych wzorców, ale składało się z obrazów prze-modlonych, „zobaczonych” sercem. Teraz z upodobaniem wracam i wciąż uczę się malarstwa olejnego. Maluję głównie na zlecenia, więc tematyka jest dyktowana potrzebami ludzi. Bardzo jednak tęsknię za malowaniem pejzaży: lasu, morza, nieba...

– Czy dzieci jeszcze malują czy już tylko są w „necie”?

– Nie oszukujmy się, większość dzieci siedzi w „necie”. Staram się jednak na swoją mikroskalę wyrwać dzieci z tego miejsca i pokazywać im alternatywne, piękne możliwości. Mam przy tym świadomość, że od Internetu się nie ucieknę, ponieważ... dzieci często tematów do malowania szukają właśnie tam. One świetnie orientują się, co jest teraz w trendach: czy rysuje się żarówekczki z krajobrazami w środku, puszki Coca-Coli, postaci z ulubionych gier czy seriali, czy może jakieś abstrakcyjne płaszczyzny. Od tego się już nigdy chyba na sto procent nie ucieknę.

– Jak zachęcić dzieci do malowania?

– Dać im swój przykład. Mam to szczęście, że stale praktykuję i efekty moich starań widać w postaci zawieszonych na ścianach studio obrazów. Dzieci stale o nie pytają. Mogę im opowiadać, w jaki sposób coś narysowałam/namalowałam. Opowiadałam wtedy z pasją i przejęciem. Dzieci czują, że mówię prawdę. Większość z nich jest wtedy dodatkowo zmotywowana do pracy.

– Czy wszyscy mogą rozpocząć przygodę z malarstwem? Czy zdarza się, że osoba dorosła w wieku np. 40 lat odkrywa taki talent?

– Malować mogą wszyscy. Warunek jest jeden: muszą chcieć. Jeśli tworzenie nie sprawia radości, nie daje satysfakcji lub spełnienia – to nie ma sensu. Nie chodzi nawet o to, by spod rąk wychodziły same arcydzieła, tego nie da się osiągnąć. Uważam z kolei, że piękne jest to, co powstaje z potrzeby serca, nawet jeśli inni mają na ten temat swoje zdanie.

Ja nie prowadzę zajęć z osobami dorosłymi, choć wiele ludzi już mnie o to pytało. Znam jednak dużo osób, które powróciły do malowania po latach, albo które zaczęły to robić, mając kilkadziesiąt lat i wychodziło im to z powodzeniem.

oprac. Fryderyk Kameczyk

nowiny.pl
ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

Zakończyliśmy trzecią edycję

ROWERON 2023

największego wyzwania rowerowego w regionie

ZAPRASZAMY
NA CZWARTĄ
EDYCJĘ
W PRZYSZŁYM
ROKU!

DZIĘKUJEMY rekordowym 1600
uczestnikom za udział oraz wszystkim partnerom
i sponsorom projektu za wsparcie

Wsiadajcie na koło.
ZA ROK ZNÓW
BĘDZIE WESOŁO!



REGULAMIN NA
WWW.ROWERON.PL

Dołącz do nas
na Facebooku!
 rowerON

PARTNERZY STRATEGICZNI



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNER HONOROWY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



POMYSŁ I REALIZACJA



ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Ile pieniędzy NFOŚiGW wyda w przyszłym roku na projekty środowiskowe?

W nadchodzącym coraz większymi krokami roku Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej planuje wydać na projekty środowiskowe ponad 15,8 mld zł. To ponad 1 mld zł więcej niż w roku obecnym. W przedstawionej kwocie na dotacje ma być przeznaczonych ponad 11,7 mld zł.

Z informacji, jakie Fundusz przekazał Polskiej Agencji Prasowej wynika, że w 2024 r. NFOŚiGW w ramach dotacji planuje przekazać beneficjentom ponad 11,7 mld zł. Na dofinansowanie przedsięwzięć o charakterze zwrotnym w for-

mie pożyczek oraz inwestycji kapitałowych zaplanowano w przyszłym roku 4,1 mld zł, czyli o 600 mln zł mniej niż zakłada plan na 2023 rok.

Program „Czyste powietrze” priorytetowy

W 2024 roku głównym zadaniem realizowanym przez NFOŚiGW oraz lokalne WFOŚiGW będzie finansowanie przedsięwzięć programu „Czyste powietrze”, w ramach którego zaplanowano wydać ponad 5,4 mld zł.

Fundusz wskazał również, że w związku z realizacją wieloletniego zobowiązania „OZE

i efektywność energetyczna”, na inwestycje związane z podniesieniem efektywności energetycznej oraz produkcji energii z odnawialnych źródeł, w 2024 roku przeznaczonych zostanie około 3,3 mld zł.

1 mld na racjonalną gospodarkę odpadami

Ważnym elementem działalności Funduszu mają być inwestycje finansowane z tzw. Funduszu Modernizacyjnego „wspierającego modernizację systemu energetycznego ze środków uzyskanych ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂ z unijnej puli. Na te

cele w przyszłym roku ma być przeznaczonych ponad 2,7 mld zł, z czego miliard zł ma być przekazany na realizację racjonalnej gospodarki odpadami.

Indywidualni beneficjenci w 2024 r. będą mogli liczyć też na wsparcie w takich programach jak: „Ciepłe mieszkanie”, „Moja woda”, „Mój elektryk”, „Mój prąd”. Na realizację wymienionych programów zaplanowano wydać w przyszłym roku ok. 1,2 mld zł.

(eco)

Limit pomocy de minimis w rolnictwie na 2023 rok został wyczerpany

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach informuje, że limit kwoty pomocy de minimis w rolnictwie w dniu 19 października 2023 r. osiągnął wartość 100%.

W związku z powyższym WFOŚiGW w Katowicach wstrzymał podejmowanie decyzji w sprawie udzie-

lenia dofinansowania w formie dotacji na realizację zadań w ramach Programu Priorytetowego „Ogólnopolski program regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie” do czasu ogłoszenia nowego krajowego limitu pomocy de minimis w rolnictwie na rok 2024.

(eco)

z kompletem węży gaśniczych. Wybudują punkty czerpania wody. Zakupią pojazdy ze specjalistycznym sprzętem gaśniczym, radiotelefony. Zorganizują punkty alarmowe – dyspozycyjne, doposażą bazy zabezpieczenia przeciwpożarowego, wykonają hydranty, zmodernizują studnie wraz z siecią hydrantów, unowocześnią systemy wczesnego ostrzegania i prognozowania zagrożeń.

– Jednym z głównych zagrożeń dla istnienia cennych przyrodniczo terenów parków narodowych są pożary, dlatego też Narodowy Fundusz wyszedł naprzeciw potrzebom parków i ogłosił nabór do programu priorytetowego „Ochrona i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej. Cieszy fakt, że dziś umowę podpisało 18 Parków Narodowych. Dzięki nim pracownicy parków będą mieć narzędzia, aby zapobiegać pożarom i ograniczać ich skutki. – mówi Sławomir Mazurek, wiceprezes zarządu NFOŚiGW.

Parki narodowe, które skorzystają z dofinanso-

wania dzięki umowie z 4 października 2023 roku to: Babiogórski Park Narodowy, Biebrzański Park Narodowy, Bieszczadzki Park Narodowy, Park Narodowy „Bory Tucholskie”, Drawieński Park Narodowy, Magurski Park Narodowy, Narwiański Park Narodowy, Ojcowski Park Narodowy, Pieniński Park Narodowy, Poleski Park Narodowy, Roztoczański Park Narodowy, Słowiński Park Narodowy, Świętokrzyski Park Narodowy, Tatrzański Park Narodowy, Wielkopolski Park Narodowy, Wigierski Park Narodowy, Woliński Park Narodowy oraz Park Narodowy Ujście Warty.

Umowy zostały podpisane 4 października 2023 roku w Centrum Edukacji i Turystyki Drawieńskiego Parku Narodowego przez Sławomira Mazurka, wiceprezesa NFOŚiGW oraz przedstawicieli 18 Parków Narodowych. W uroczystości wzięła udział Małgorzata Golińska, Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, Główny Konserwator Przyrody.

(eco)

Parki narodowe z lepszą ochroną przeciw pożarom



18 parków narodowych 4 października 2023 roku podpisało umowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dzięki którym uzyskają dofinansowanie na modernizację, rozbudowę i budowę systemów przeciwpożarowych. Łączna kwota podpisanych umów wynosi 36 mln złotych.

Celem programu priorytetowego „Ochrona i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej. Część 1) Ochrona obszarów i gatunków cennych przyrodniczo” jest powstrzymanie procesu utraty różnorodności biologicznej i krajobrazowej, odtworzenie i wzbogacenie zasobów przyrody oraz skuteczne zarządzanie

gatunkami i siedliskami. Dodatkowo wzmocnienie działań z zakresu edukacji ekologicznej służącej ochronie przyrody. Umowy podpisało 18 z 21 parków. NFOŚiGW łącznie przekazuje na ochronę przeciwpożarową dla parków narodowych ponad 52 mln złotych.

– Środki te mogą kompleksowo zabezpieczyć

parki w sprzęt, który jest niezwykle potrzebny na co dzień, żeby profilaktyka, zapobieganie, ale też ewentualnie gdyby doszło do pożaru, żebyście mieli na wyposażeniu cały potrzebny sprzęt. Życzę parkom, żeby te środki służyły działaniom prośrodowiskowym, proprzyrodniczym, aby przyczyniły się do jeszcze lepszej ochrony przyrody, ochrony różnorodności biologicznej w parkach narodowych – mówi Małgorzata Golińska, Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

W ramach środków uzyskanych z NFOŚiGW parki narodowe zakupią plecaki z wyposażeniem przeciwpożarowym, zbiorniki na wodę, systemy monitorujące, w tym drony, sprzęt ratownictwa technicznego, agregaty prądotwórcze oraz pompy pływające



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja

Piotr Pawlica Gorzycką Perłą 2023.

U honorowano również laureatów w dziedzinie kultury i sportu

GORZYCE Uroczysta gala miała miejsce w Gminnym Centrum Kultury w Gorzycach. Tegoroczną Gorzycką Perłą został Piotr Pawlica.

Gałę prowadziła dyrektorka Gminnego Centrum Kultury Bibiana Dawid, obecne były władze gminy i powiatu, radni oraz zaproszeni goście. Na początku wręczono tytuł Gorzycka Perła Piotrowi Pawlicy. Przypomniano zasługi pana Piotra dla lokalnej społeczności, szczególnie te związane z gromadzeniem materiałów związanych z historią.

Nagrody gminy za osiągnięcia w dziedzinie

twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za 2022 r. otrzymali:

- nagroda I stopnia – Jacek Wachtarczyk,
- nagroda II stopnia – Stefania Rodak, Wioletta Langrzyk, Piotr Pawlica za publikację „Czyżowanie wczoraj, dziś i jutro”,
- nagroda III stopnia – Chór Cantemus Domino z Gorzyc.

Nagrody i wyróżnienia dla zawodników, trenerów za osiągnięte wyniki sportowe oraz dla innych osób wyróżniających się osiągnięciami w działalności sportowej za 2022 r. otrzymali:

- nagroda I stopnia: Marta Klimek, Mateusz

Lenczyk, Julia Staszewska, Nina Stec, Julia Wolny

- nagroda II stopnia: Paulina Bartnik, Maria Luiza Cisek, Patryk Dostoł, Kinga Klyszcz, Martyna Poednik, Mateusz Popek, Miłosz Rus, Zuzanna Śmiałek, Karolina Banek, Oliwia Glenc, Dominik Myszi, Gracjan Rus
- nagroda III stopnia: Szymon Bulowski, Szymon Dzierżęga. (FK)

Gorzycką Perłą uhonorowany został Piotr Pawlica



Podczas gali uhonorowano również laureatów osiągnięć sportowych



Uroczysta gala, podczas której wręczono tytuł Gorzycka Perła oraz uhonorowano laureatów w dziedzinie kultury i sportu odbyła się w Gminnym Centrum Kultury

REKLAMA

**NAJNOWSZE INFORMACJE
Z WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO I OKOLIC**

SILESIA FLESZ

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

16:00 17:45 23:00

YouTube /SilesiaFleszTVS

WWW.TVS.PL

PRZEŁĄCZ NA



polsat box

POZYCJA 85

CANAL+

POZYCJA 66



POZYCJA 886

vectra

POZYCJA 129



POZYCJA 111/352

**TELEWIZJA
NAZIEMNA**

WOJ. ŚLĄSKIE

wp pilot

PILOT.WP.PL



POZYCJA 27

Wodzisławska Orkiestra Rozrywkowa oczarowała publiczność Koncertem Muzyki Filmowej

ZOBACZ GALERIĘ ZDJĘĆ W PORTALU [nowiny.pl](#)



WODZISŁAW ŚL. Miejsiace przygotowań, dziesiątki prób i stało się! Tak długo wyczekiwany „Koncert Muzyki Filmowej” za nami. Wodzisławska Orkiestra Rozrywkowa pod batutą Marka Soboty dała wyśmienite show.

W niedzielne popołudnie, 19 listopada w Wodzisławskim Centrum Kultury królowała muzyka filmowa. Usłyszeliśmy utwory z takich filmów, jak „Mission Impossible”, „Rocky”, „Gra o tron”, „Janosik”, „Piraci z Karaibów” czy „Król Lew”. Warto wspomnieć, że w niedzielne popołudnie orkiestra wraz z solistami dała dwa identyczne koncerty, a każdy z nich odbył się przy pełnym obłożeniu sali widowiskowej Wodzisławskiego Centrum Kultury. Tym samym koncerty zobaczyło łącznie 700 osób, co poka-



W niedzielne popołudnie 19 listopada odbyły się dwa koncerty Wodzisławskiej Orkiestry Rozrywkowej, oba przy pełnym obłożeniu sali widowiskowej WCK.

zuje, jak dużym uznaniem i zainteresowaniem publiczności cieszą się występy wodzisławskich muzyków.

Wodzisławska Orkiestra Rozrywkowa działa od dziesięciu lat w Amatorskim Ruchu Artystycznym WCK. To grupa pasjonatów muzyki, w skład której wchodzi uczniowie, absolwenci i pedagodzy Państwowej

Szkoły Muzycznej im. Wojciecha Kilara oraz muzycy związani z Wodzisławiem Śląskim, absolwenci Akademii Muzycznych z Katowic, Krakowa, Łodzi czy Wrocławia. Powstała w 2013 roku z inicjatywy Marka Soboty, muzyka, pedagoga, instruktora kultury. Zrzesza około 30 członków.

źródło: WCK

Wernisaż malarstwa i rzeźby Jolanty Krzyżek w galerii Niszovi

WODZISŁAW ŚL. 18 listopada w galerii Niszovi odbył się wernisaż prac Jolanty Krzyżek.

z nowych obrazów oraz tych będących w kolekcjach prywatnych można będzie oglądać w galerii Niszovi przez około miesiąc.

AgaKa



ZOBACZ GALERIĘ ZDJĘĆ W PORTALU [nowiny.pl](#)



Jolanta Krzyżek opowiedziała o wystawie, którą można oglądać w wodzisławskiej Galerii Niszovi



Mały Mikołaj Nowicki urodził się 15.11. o godz. 3.13. Chłopczyk ważył 3020g i mierzył 51cm. Jego rodzicami zostali Bartosz i Renata z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Mikołaja czeka starszy braciszek Oliwier.

Filip Darda urodził się 17.11 o godz. 12.20. Chłopczyk ważył 3260g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Anna i Mariusz z Mszany. W domu na Filipa czeka starsze rodzeństwo, Kuba i Wiktor.



Wiktor Rogoś urodził się 15.11 o godz. 8.24. Chłopczyk ważył 3400g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Adrian i Monika z Pszowa. W domu na Wiktora czeka starsza siostra Pola.



Czy powiat wodzisławski jednak będzie miał swojego posła?



Fryderyk Kamczyk,
dziennikarz
Nowin Wodzisławskich

Wybory parlamentarne, który odbyły się 15 października przyniosły niespodziewany wynik. Powiat wodzisławski nie ma swojego przedstawiciela w Sejmie. Sytuacja jednak może się zmienić i to w bardzo krótkim czasie.

16 października Państwowa Komisja Wyborcza podała oficjalne wyniki dla powiatu wodzisławskiego. Dla wielu decyzje wyborców były szokiem. Doszło do sytuacji, w której powiat wodzisławski nie ma w Sejmie ani jednego posła, choć w poprzedniej kadencji miał dwóch – Adama Gawędę oraz Teresę Glenc z PiS. Tym razem wybory w powiecie wodzisławskim również wygrało Prawo i Sprawiedliwość, jednak Teresa Glenc otrzymała 12 300 głosów (przegrała rywalizację o mandat poselski z Grzegorzem Matusiakiem z Jastrzębia-Zdroju), natomiast Adam Gawęda w ogóle nie kandydował (nie było go na liście). W wyborach, które odbyły się w 2019 roku posłanka Glenc zdobyła 14 274 głosy.

Inne ugrupowania również nie wprowadziły nikogo z powiatu wodzisławskiego. Kandydujący z listy Koalicji Obywatelskiej Mieczysław Kieca, pomimo, że zdobył 13 463 głosy, również mandatu nie uzyskał. Ciekawostką jest fakt, że Kieca w całym powiecie zdobył 10 687 głosów, zaś w mieście Wodzisław Śląski

otrzymał 5642. To znaczny spadek w porównaniu z wyborami samorządowymi, gdyż prezydent Wodzisławia w ostatnich wyborach samorządowych zdobył 10 628 głosów na terenie samego miasta. Tutaj należałoby zadać pytanie o taki, a nie inny wynik głosowania w mieście.

Trzecia Droga miała wysoki wynik, ale kandydaci z powiatu się nie „załapali”. Wysoki wynik otrzymała Beata Młynarczyk, która zdobyła 4412 głosów, zaś były wicestarosta Dariusz Prus 1520 głosów.

Wybory się zakończyły, ale pogoń za stanowiskami trwa

Czy jednak taki stan rzeczy może się jeszcze zmienić i w ławach poselskich zasiądnąć poseł z powiatu wodzisławskiego? Sytuacja taka może nastąpić, jeżeli któryś z obecnych posłów zrzeknie się/straci mandat lub przyjmie propozycję objęcia stanowiska, którego nie można łączyć z wykonywaniem mandatu posła lub senatora. Wtedy na jego miejsce, zgodnie z prawem „wskoczy” kolejna osoba z listy.

Sytuacja ta jest możliwa tylko w przypadku posłów, nie dotyczy senatorów, których wybieramy w okręgu jednomandatowym. W tym przypadku w okręgu muszą odbyć się kolejne wybory.

Kiedy może dojść do zmian?

Artykuł 247 Kodeksu Wyborczego jasno określa, kiedy może dojść do wygaśnięcia mandatu posła. Okoliczność taka może nastąpić między innymi z powodu śmierci posła oraz w wielu innych sytuacjach, jak zrzecze-

nie się mandatu przez samego posła itd. Skupmy się jednak na utracie mandatu w dobrych dla posła okolicznościach. Parlamentarzysta traci mandat kiedy np. zostanie wybrany Prezydentem RP; zostaje powołany na stanowisko lub powierza się mu funkcję, której nie można łączyć z mandatem poselskim lub też kiedy zostaje europosem. Czasem jest to stanowisko mniejszej rangi niż funkcja posła np. ktoś stwierdza, że chce wrócić do samorządu i zostaje prezydentem jakiegoś miasta. Wielu parlamentarzystów, którzy wcześniej byli samorządowcami narzeka, że w Sejmie nie mają możliwości działania, że nie mają wpływu na podejmowane decyzje. Chodzi pewnie również o pewne podporządkowanie i dyscyplinę partyjną. Dlatego może się zdarzyć, że jakiś poseł jednak wróci „do siebie” w roli wójta. Poseł traci również mandat w przypadku wybrania go do Parlamentu Europejskiego. Tych funkcji również nie można łączyć.

Dwie, a może nawet trzy kandydatury z powiatu wodzisławskiego

W przypadku powiatu wodzisławskiego szanse na zostanie posłem „z doskoku” mają trzy osoby. Pierwsza to posłanka Teresa Glenc, której niewiele zabrakło, zaledwie 390 głosów, o czym sama poinformowała w mediach społecznościowych. Druga osoba to prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca. Trzecią osobą jest zupełnie niezauważona radna gminy Gorzyce i nauczycielka Beata Młynarczyk, która otrzymała drugi wynik na liście Trzeciej Drogi, zdobywając 4412

głosów. Wszystkie te trzy osoby są kolejne do mandatu, gdyby ktoś z ich listy zrezygnował.

Wybory i decyzje nowego rządu przed nami

W kulisach mówi się o kilku wydarzeniach, które mogą oznaczać zmiany personalne w Sejmie RP. Część działaczy wskazuje, że jednym z kandydatów do Europarlamentu może być obecny jeszcze wiceminister sprawiedliwości Michał Woś, który 15 października osiągnął najlepszy wynik w całym okręgu – kandydując z 3. miejsca zdobył 39 902 głosy.

Patrząc na wynik Grzegorza Tobiszowskiego, który w ostatnich eurowyborach uzyskał w całym województwie śląskim 65 007 głosów i mandat otrzymał, można przypuszczać, że Woś jest w stanie znacznie go przebić. W tym miejscu dodajmy, że z trójki europarlamentarzystów PiS wybranych w województwie śląskim to właśnie Tobiszowski zdobył najmniejszą liczbę głosów. Jadwiga Wiśniewska otrzymała 409 373 głosy, zaś Izabela Kloc zdobyła 78 352 głosy.

Przy okazji wyborów do Europarlamentu należy się zastanowić, czy Jerzy Buzek dalej będzie chciał startować. Działacze mający kontakt ze „środowiskiem katowickim” mówią w kulisach, że to już ostatnia kadencja Buzka. Nieoficjalnie mówi się, że jego miejsce może zająć obecny marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski. Kandydować do europarlamentu prawdopodobnie nie będzie również europoseł Jan Olbrycht. Nie można więc wykluczyć sytuacji, że w zaplanowanych na czerwiec

przyszłego roku eurowyborach weźmie udział, któryś z posłów PO z naszego okręgu. Z europosem Olbrychtem kojarzony jest poseł Marek Krzakała, może to on zastąpi go na liście.

Może powiat wodzisławski będzie miał posła?

Jest zatem bardzo prawdopodobne, że jeżeli Michał Woś zdecydowałby się na start w eurowyborach, to mandat europosła ma w zasadzie pewny. Wówczas musiałby zrzec się mandatu poselskiego i posłem zostałaby Teresa Glenc. Jest to najbardziej prawdopodobna opcja, gdyż PiS będący w mniejszości nie może np. powołać na ambasadora swojego posła. Posłowie też sami raczej mandatu się nie zrzekają.

W przypadku Mieczysława Kiecy również może dojść do różnych scenariuszy. Prezydent Wodzisławia może zostać np. wojewodą, wiceministrem czy startować do rady powiatu. Posłem może jednak zostać w przypadku zrzeczenia się mandatu kogoś z listy.

Kiedyś mówiło się, że Marek Krzakała może zostać ambasadorem za naszą zachodnią granicą. Krzakała jako były nauczyciel języka niemieckiego i członek Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej miałby do tego predyspozycje.

Wszystko to oznacza, że temat wyborów parlamentarnych nie zamknął się z chwilą ostatecznego ogłoszenia wyników wyborów (17 października) czy złożenia ślubowania przez posłów nowej kadencji (13 listopada).

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Kupię stare motorowery oraz części, tel. 886-187-942.

• Skup wszystkich samochodów. Racibórz. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.

• Auto skup. Kasacja pojazdów, tel. 795-802-816.

• Opał, węgiel. Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Kupię Fiata 126p, 125p, Polonez, Syrena, każdy stan oraz wszystkie nowe części. Dojazd gotówka od ręki, tel. 509-486-266 lub sms.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY – POŻYCZKI

• Bezpieczny kredyt, 2% – pełna oferta. Tel. 730-809-809.

• Kredyt hipoteczny – 13 banków. Tel. 730-809-809.

• Kredyt do 230 tys. RRSO 11,9%. Tel. 730-809-809.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam działkę budowlaną Racibórz Markowice, ul. Klonowa o pow. 7 arów. cena 75 000 zł, kontakt 608-362-478.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Garaż do wynajęcia w Racibórz, przy ul. Częstochowskiej nr 11a, Dostępny od zaraz, murowany, po remoncie z kanałem, dach nowy. Cena wynajmu 330 zł/m-c. tel. 500-775-699.

• Wynajmę kawalerkę 36 mkw., kompletnie umeblowaną, ul. Katowicka w Racibórz, 502-288-081.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Miejski Zarząd Budynków w Racibórz zatrudni pracownika na stanowisko Inspektora ds. informatyzacji w Dziale Organizacyjnym. Pełny etat. Szczegóły dostępne na stronie BIP MZB w zakładce praca. Tel. 32-415-29-16.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Remonty domów, mieszkań, elewacji, łazienek, malowanie dachów, wymiany rynien, białe montaże, tel. 669-921-972.

• Kafelkowanie w tym największe formaty (120 – 260 cm), łazienki, kuchnie, podłogi, gładzie, płyty g.k., malowanie, inst. wod.-kan. Tel. 514-059-114.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

MEDYCYNA NATURALNA

• Uzdrawianie metodami naturalnymi. Pomoc w powrocie do zdrowia. Bioterapija, akupresura, zioła, wahadło, hipnoza. tel. 505-305-555.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? Odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca – 15 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwar@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

II LIGA (PZPN)			
XVIII kolejka (18/19.11.2023)			
Stal Stalowa Wola – GKS Jastrzębie	3:1	(2:0)	
Zagłębie Lubin II – Stomil Olsztyn	2:1	(0:0)	
Nowy Sącz – Olimpia Grudziądz	1:0	(1:0)	
Polonia Bytom – Kotwica Kołobrzeg	3:3	(2:0)	
Chojniczanka Chojnice – Wisła Puławy	1:1	(0:1)	
Radunia Stężyca – KKS Kalisz	1:4	(0:3)	
ŁKS Łódź II – Pogoń Siedlce		(pn 16:00)	
Lech Poznań II – Olimpia Elbląg			
<i>(mecze przełożony na 29.11.2023, śr 12:00)</i>			
Skra Częstochowa – Hutnik Kraków			
<i>(mecze odwołany z powodu złego stanu boiska)</i>			

TABELA			
1. Kotwica Kołobrzeg	18	34	38:26
2. KKS Kalisz	18	31	25:16
3. Radunia Stężyca	18	31	24:19
4. Pogoń Siedlce	17	30	29:19
5. Skra Częstochowa	17	26	22:16
6. Olimpia Elbląg	17	26	21:18
7. Zagłębie Lubin II	18	25	28:25
8. ŁKS Łódź II	17	25	27:24
9. Chojniczanka Chojnice	18	24	24:22
10. Hutnik Kraków	17	24	25:24
11. Stal Stalowa Wola	18	24	20:23
12. Wisła Puławy	18	22	27:28
13. Lech Poznań II	17	22	20:29
14. GKS Jastrzębie	18	21	21:26
15. Stomil Olsztyn	18	20	18:26
16. Polonia Bytom	18	18	19:26
17. Olimpia Grudziądz	18	16	20:30
18. Sandecja Nowy Sącz	18	16	15:26

XIX kolejka (24/27.11.2023)			
Olimpia Elbląg – Kotwica Kołobrzeg (pt 19:45), Lech Poznań II – Chojniczanka Chojnice (sb 12:00), Hutnik Kraków – Radunia Stężyca (sb 12:30), Stomil Olsztyn – GKS Jastrzębie (sb 13:00), Sandecja Nowy Sącz – Skra Częstochowa (sb 13:00), KKS Kalisz – Zagłębie Lubin II (sb 16:00), Polonia Bytom – Olimpia Grudziądz (sb 17:00), ŁKS Łódź II – Wisła Puławy (nd 17:30), Stal Stalowa Wola – Pogoń Siedlce (pn 16:15).			

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
Zaległe mecze I i VII kolejki (18.11.2023)			
Grzegorzowice – Zawada Książęca	1:2	(0:0)	
Garnów – Krzyżkowice	1:3	(0:2)	

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Pszów	15	35	45:29
2. Wojnowice	15	30	45:22
3. Garnów	15	30	41:35
4. Borucin	15	27	52:31
5. Krzyżkowice	15	27	27:20
6. Kuźnia Raciborska	15	25	41:28
7. Owiszczce	15	25	32:25
8. Grzegorzowice	15	24	42:34
9. Tworków II	15	24	30:25
10. Ocice Racibórz	15	19	35:38
11. Górki Śląskie	15	18	27:40
12. Buków	15	18	24:44
13. Gorzyce II	15	17	41:33
14. Zawada	15	17	20:29
15. Brzezie	15	11	24:56
16. Zawada Książęca	15	4	11:49

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)			
XVII kolejka (18/19.11.2023)			
Warta Gorzów – Unia Turza Śląska	2:2	(1:1)	
Pniówek Pawłowice – Stilon Gorzów	1:0	(0:0)	
Bytom Odrzański – Starowice Dolne	1:0	(0:0)	
LKS Goczałkowice – MKS Kluczbork	1:2	(0:0)	
Górnik Zabrze II – Ślęza Wrocław	2:3	(0:1)	
Górnik Polkowice – Rekord Bielsko-Biała	1:1	(0:1)	
Gwarek Tarnowskie Góry – Carina Gubin	3:1	(1:1)	
Śląsk Wrocław II – Jelenia Góra	3:0	(0:0)	
Raków Częstochowa II – Zielona Góra	2:2	(0:1)	

TABELA			
1. Rekord Bielsko-Biała	17	42	43:15
2. Śląsk Wrocław II	17	35	41:19
3. MKS Kluczbork	17	32	28:17
4. Karkonosze Jelenia Góra	17	29	26:24
5. Lechia Zielona Góra	17	28	29:23
6. Ślęza Wrocław	17	27	35:31
7. Pniówek Pawłowice	17	26	28:25
8. Górnik Polkowice	17	26	27:26
9. LKS Goczałkowice	17	24	24:17
10. Górnik Zabrze II	17	21	30:30
11. Warta Gorzów Wlkp.	17	21	20:30
12. Unia Turza Śląska	17	19	24:29
13. Gwarek Tarnowskie Góry	17	19	19:24
14. Carina Gubin	17	18	20:27
15. Odra Bytom Odrzański	17	18	17:25
16. Stilon Gorzów Wlkp.	17	15	18:25
17. Raków Częstochowa II	17	10	21:39
18. Starowice Dolne	17	10	13:37

XVIII kolejka (24/26.11.2023)			
MKS Kluczbork – Lechia Zielona Góra (pt 17:00), Górnik Zabrze II – Unia Turza Śląska (sb 12:00), Odra Bytom Odrzański – LKS Goczałkowice (sb 12:00), Warta Gorzów Wlkp. – Starowice Dolne (sb 13:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Ślęza Wrocław (sb 13:00), Górnik Polkowice – Carina Gubin (sb 13:00), Pniówek Pawłowice – Karkonosze Jelenia Góra (sb 13:30), Raków Częstochowa II – Stilon Gorzów Wlkp. (nd 11:00), Śląsk Wrocław II – Rekord Bielsko-Biała (nd 14:00).			

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
XV kolejka (18/19.10.2023)			
Gołkowice – Szczerbice	0:1	(0:0)	
Godów – Chwałęcice	2:7	(1:5)	
Rowień – Gaszowice II	4:5	(3:2)	
Czerwionka – Chwałowice	10:0	(4:0)	
Kokoszycze – Skrzyszów	0:1	(0:0)	
Grabownia-Golejów – Dębienko	4:1	(3:0)	
Książenice – Kamień	0:4	(0:1)	
Gotartowice – Krostoszowice	1:6	(0:2)	

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Chwałęcice	15	43	79:14
2. Szczerbice	15	38	62:15
3. Grabownia-Golejów	15	36	61:29
4. Czerwionka	15	29	56:27
5. Gołkowice	15	29	41:23
6. Dębienko	15	24	45:37
7. Chwałowice	15	23	36:54
8. Krostoszowice	15	20	38:44
9. Kamień	15	19	20:29
10. Godów	15	18	38:51
11. Gotartowice	15	16	36:46
12. Kokoszycze	15	13	25:53
13. Skrzyszów	15	13	15:46
14. Gaszowice II	15	9	27:62
15. Książenice	15	8	29:52
16. Rowień	15	8	27:53

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)			
Zaległy mecz VIII kolejki (18.11.2023)			
Polonia Łaziska Górne – MKS Łędziny	6:0	(4:0)	
TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Polonia Łaziska Górne	15	34	37:10
2. Podbeskidzie B-B II	15	31	47:19
3. Spójnia Landek	15	30	29:13
4. Decor Bełk	15	25	29:18
5. Orzeł Łękawica	15	24	28:17
6. Gwarek Ormontowice	15	23	26:12
7. Tempo Puńców	15	23	27:29
8. ROW Rybnik	15	23	24:33
9. Odra Wodzisław Śląski	15	21	23:23
10. Rekord Bielsko-Biała II	15	21	21:27
11. Kuźnia Ustroń	15	20	32:27
12. GKS Tychy II	15	20	24:24
13. Czechowice-Dziedzice	15	16	20:25
14. LKS Tworków	15	15	27:35
15. LKS Czaniec	15	10	21:36
16. MKS Łędziny	15	0	6:73

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)			
Zaległy mecz IV kolejki (18.11.2023)			
Płonia Racibórz – Rogów II	0:9	(0:5)	

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Rogów II	9	22	33:11
2. Cyprzanów	9	20	47:12
3. Lubomia II	9	19	30:15
4. Bełżnica II	9	19	29:20
5. Bolestaw	9	17	23:14
6. Studzienna II	9	13	26:24
7. Borucin II	9	8	12:32
8. Olza	9	7	19:20
9. Płonia Racibórz	9	4	14:42
10. Bojanów	9	0	7:50

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
Zaległy mecz XI kolejki (19.11.2023)			
Rapid Wodzisław Śląski – Polaris Żory	10:1	(5:0)	

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Świerklany	11	30	54:14
2. Baranowice-Żory II	11	28	37:15
3. Jastrzębie-Bzie	11	25	36:14
4. Skrbęńsko	11	24	49:26
5. Radlin II	11	18	39:28
6. Wielopole	11	18	28:20
7. Kamień II	11	16	26:22
8. Ochojec II	11	11	25:34
9. Szeroka	11	10	24:32
10. Krostoszowice II	11	7	22:42
11. Rapid Wodzisław Śląski	11	7	29:73
12. Polaris Żory	11	0	9:58

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
Zaległy mecz XIV kolejki (19.11.2023)			
Turza Śląska II – Bełżnica	1:0	(0:0)	
TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Rogów	15	41	65:15
2. Turza Śląska II	15	36	47:14
3. Studzienna	15	30	42:19
4. Chałupki	15	25	44:42
5. Nieboczowy	15	23	33:25
6. Pietrowice Wielkie	15	23	32:35
7. Raszczyce	15	21	47:44
8. Krzanowice	15	20	36:32
9. Bełżnica	15	20	24:23
10. Markowice	15	20	28:32
11. Pawłów	15	19	34:39
12. Rudy	15	18	25:31
13. Zabełków	15	17	23:34
14. Pietraszyn	15	16	28:44
15. Nowa Wieś	15	14	18:36
16. Łyski	15	2	16:77

JUNIORZY STARSII A1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)			
XIV kolejka (19.11.2023)			
Palowice – Krzyżkowice	4:0	(2:0)	
Czerwionka – Orzepowice	2:0	(1:0)	
Baranowice-Żory – Jejkowice	0:4	(0:1)	
Ocice Racibórz – Pietrowice Wielkie	1:5	(0:4)	

TABELA			
1. Palowice	13	31	43:17
2. Czerwionka	13	30	45:16
3. Jejkowice	14	28	48:24
4. Orzepowice	14	25	39:22
5. Pietrowice Wielkie	14	22	36:26
6. Baranowice-Żory	14	18	23:31
7. Krzyżkowice	14	9	21:58
8. Ocice Racibórz	14	0	14:75

Zaległy mecz XII kolejki (23.11.2023)			
Palowice – Czerwionka (cz 20:00).			

JUNIORZY MŁODSII B2 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)			
XIV kolejka (18/19.11.2023)			
Tworków – Unia Racibórz	2:9	(1:3)	
Rogów – Moszczenica	8:0	(3:0)	
Markowice – Palowice	8:1	(4:1)	
Champions Żory – UKS Ruptawa	13:3	(4:1)	

TABELA			
1. Markowice	14	33	55:32
2. Rogów	13	31	69:19
3. Unia Racibórz	14	28	47:36
4. Palowice	12	19	59:30
5. Moszczenica	14	19	27:40
6. Tworków	13	17	55:47
7. Champions Żory	14	7	32:88
8. UKS Ruptawa	14	4	41:93

Zaległe mecze XI i XIII kolejki (22/25.11.2023)			
Palowice – Rogów (śr 19:00), Palowice – Tworków (sb 10:00).			

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
XV kolejka (18/19.10.2023)			
Łaziska – Czuchów	2:2	(1:2)	
Ochojec – Boguszowice	1:4	(1:2)	
Wilchwy – Markłowice	0:1	(0:1)	
Niewiadom – Szczekowice	2:5	(1:3)	
Rymer Rybnik – Rydułtowy	1:3	(0:2)	
Jejkowice – Radziejów-Popielów	3:0	(3:0)	
Baranowice-Żory – Jankowice	2:2	(1:1)	
Orzepowice – pauza			

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Markłowice	14	36	42:14
2. Rydułtowy	14	34	33:14
3. Boguszowice	14	29	47:17
4. Wilchwy	14	26	27:18
5. Baranowice-Żory	14	23	35:23
6. Jejkowice	14	23	37:32
7. Szczekowice	14	22	38:32
8. Ochojec	14	18	26:28
9. Czuchów	14	17	29:30
10. Rymer Rybnik	14	15	27:34
11. Łaziska	14	13	37:47
12. Orzepowice	14	12	19:36
13. Jankowice	14	11	25:40
14. Niewiadom	14	7	20:48
15. Radziejów-Popielów	14	7	24:53

JUNIORZY MŁODSII B1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)			
Zaległy mecz X kolejki (19.11.2023)			
Grzegorzowice – Gaszowice II	5:3	(4:1)	

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Gaszowice II	10	27	59:10
2. Grzegorzowice	10	27	41:13
3. Graciz Łyski	10	14	38:26
4. Gmina Lubomia	10	12	22:30
5. Płonia Racibórz	10	4	13:67
6. Kuźnia Raciborska	10	3	14:41

TRAMPKARZE C1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘ
--

